Wydanie II z pełną tabelą loterii

DRUGI NAKŁAD PO KONFISKACIE

10 GR №. Warszawa, sobota 17 września 1938 r. Nr Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA RZECZPOSPOLITA

Pełna tabela loterii — wszystkie ciągnienia dnia bieżącego

patrz strona IX

Wizerunek Cata kłamliwego

Załgany walet konserwy

insynuuje i oczernia w permanencji

Istnieją typy ludzkie, które pozorami dobroduszności osłaniają swoje niecne czyny. Uczynność, serdeczność, humor, gotowość do składek na cele szlachetne — to im ułatwia długą bezkarność.

Istnieją politycy, którzy pozorami odwagi przekonań osłaniają swoje... niezbyt wrażliwe sumienia. Od czasu do czasu narażą się, powiedzą prawdę, aby potem handlować sobą bez podejrzeń i móc kłamać, zniesławiać, plugawić bez końca.

Istnieje pan Cat-Mackiewicz.

A teraz zreferujemy fakty.

Od dłuższego czasu „Słowo" wileńskie uprawia **systematyczną nagonkę** na Str. Pracy i „Nową Rzeczpospolitą". Jest to **istna Niagara insynuacji,** czerpanych pełną garścią z chorej wyobraźni, godnej zawodowego paszkwilanta, lub... **zboczeńca, bowiem człowiek normalny nigdy by się na to nie zdobył.**

Ostatnio w **„Słowie"** wileńskim ukazał się artykuł Cata z apelem do Str. Narodowego, aby wzięło ono udział w wyborach do izb ustawodawczych. Motywacja tego poglądu jest różnorodna, ale główny argument następujący:

„Jeśli Stronnictwo Narodowe zbojkotuje wybory, to jednak pójdzie na wybory „Front Morges", Stronnictwo Pracy — czyli masoni antyrządowi, pójdą masoni filorządowi, z rżeniem radości rwą się do nich naprawiacze. Żywioły te gotowe dać sobie radę z ciągle niezorganizowanym Ozonem. Będziemy więc mieli Sejm „masońsko-naprawiacki".

W dalszym ciągu artykułu je szcze dwukrotnie podkreślono „masoński" charakter Stronnictwa Pracy.

Nie chodzi nam w tej chwili o koncepcję polityczną polityka „ginącego świata". **Że sługus dostał dymisję, że jest nadal głupi, że był jego panów jest za-chwiany, że chciałby znaleźć się na służbie w bogatszym domu, — jest to jego sprawa i troska zrozumiała. Ale że skamle i kłamie jednocześnie, że informuje fałszywie i podle, że rzuca podejrzenia nie w imię faktów i przekonań, lecz w imię spodziewanych korzyści — to już staje się ponad miarę wytrzymałości politycznej.**

Przepraszamy czytelników za ton nieprzystojny, za nasz wstręt publicznie wyrażony. Ale co robić wobec systematycznej niegodziwości? Co robić, kiedy mimo znanego powszechnie naszego stosunku do Kościoła, mimo budzących powszechną cześć i szacunek postaci stojących na czele Str. Pracy zjawia się nagle **grasant polityczny z fałszem i zniesławieniem?**

Obojętne byłoby dla nas, że jakiś Cat czy jakiś „Ł" jest tępy i źle informuje o charakterze i zamiarach Str. Pracy. To raczej kwestia ich stosunku do prenumeratorów, którzy nabywają towar stale i z premedytacją fałszowany. Ale nie do zniesienia stają się ustawiczne inwektywy, kalumnie, insynuacje i oszczerstwa.

Powiecie: brednie! Nie, **to nie są tylko brednie. To jest proceder zyskowny, polegający na handlu oszczerstwem.** Teraz chcieliby złożyć ofertę Str. Narodowemu, sprzedając oszczerstwo na Str. Pracy. Jutro zaproponują sanacji kupno oszczerstwa na Str. Narodowe. I tak dawno i dalej puszczają fałszy we monety polityczne w obieg, bo być może ktoś je przyjmie w rozgardiaszu wypadków.

A zresztą **wszystko nam jedno, dla jakich przyczyn p. Cat łże:** dla zysku, czy z przejawu wrodzonego talentu w tym kierunku. **Dość, że łże. Oświadczamy to publicznie. Kwitujemy go za to pogardą tak szczerą, jaką nie często spotykał w swoim życiu pełnym przygód kondotiera i grasanta prasowego.**

Wizyta w Berchtesgaden w oświetleniu Genewy

Mobilizacja we Francji

w tej samej godzinie co w Czechosłowacji

Polska nie kandyduje do Rady Ligi Narodów

GENEWA, 17.9. Sytuacja w „sprawie sudeckiej" stała się o tyle bardziej jasna, że ujawniono tutaj treść rozmowy, jaka się odbyła między Hitlerem i Chamberlainem. W trzygodzinnym monologu raczej niż rozmowie kanclerz Hitler zażądał przyłączenia do Rzeszy krajów sudeckich bez plebiscytu i bez żadnych zastrzeżeń. „Rzesza — mówił Hitler nie może czekać i przyglądać się biernie temu, co się dzieje tuż za sudecką granicą. Cierpliwość Rzeszy wyczerpała się tak, że utrzymywanie dłużej tego stanu jaki jest — byłoby niemożliwością".

Chamberlain, wysłuchawszy tego exposé do końca powiedział:

— Te żądania są posunięte zbyt daleko. Ale — ja nie jestem dyktatorem, tylko upoważnionym do rozmów przedstawicielem. Zmuszony jestem liczyć się z opinią zachodu, Francji, a przede wszystkim muszę się liczyć z opinia Wielkiej Brytanii i dominiów. Wobec tego — wracam do Londynu.

Na zaproponowaną przez Hitlera następną rozmowę, która miałaby się odbyć jednak niewcześniej niż w końcu miesiąca — Chamberlain odpowiedział wymijająco.

W odpowiedzi na spotkanie w Berchtesgaden „Daily Telegraph" zamieszcza następującą depesze swego korespondenta paryskiego:

„W kołach politycznych Paryża panuje głębokie przekonanie, że Francja nie będzie obojętna dla sprawy Czechosłowacji. Rząd francuski ponownie zapewnił rząd czechosłowacki, że mobilizacja powszechna we Francji nastąpi o tej samej godzinie i minucie, co w Czechosłowacji, a mobilizacja ta musi nastąpić w chwili, gdyby doszło do wkroczenia wojsk niemieckich na terytorium sudeckie".

Poza tym wiele się mówi, że mimo wszystko parlamenty we Francji i Anglii nie przewidują szybkiej wizyty Daladiera i Bonneta w Londynie, co projektowane było ostatnio.

W Genewie nie mniej ponure wrażenie wywołała wiadomość o tym, że Polska ostatecz nie zrezygnowała ze swego mandatu w Radzie Ligi Narodów. O postanowieniu tej rezygnacji mówiło się wprawdzie oddawna, ale w obecnej sytuacji politycznej — fakt rezygnacji spadł na Radę Ligi jak grom. W kołach politycznych Genewy zwracają uwagę, że Polska traci swój głos w Radzie Ligi Narodów w chwili naj bardziej dramatycznej.

Mocarstwowe stanowisko Polski wśród innych narodów, zasiadających w Radzie Ligi predestynowało ją do zajęcia stałego miejsca w Radzie, o co zawsze walczyła Francja. Tym czasem Polska sama zrzekła się tego miejsca i co więcej ostatnio wyszło na jaw, że Polska nie postawi więcej swej kandydatury. Warto zaznaczyć, że na opróżnione przez Polskę miejsce w Radzie zgłosiły się jako reflektantki Turcja, Grecja i Portugalia. (A.)

Ocena sytuacji

(1) Relacje o przebiegu rozmowy Chamberlaina z Hitlerem są coraz liczniejsze. Co chwila też niemal telefony z Londynu, Paryża, Berlina i Pragi przynoszą coraz to bardziej sensacyjne wiadomości na temat wysuniętych w rozmowie postulatów niemieckich. W tym gąszczu sprzecznych wiadomości trudno się zorientować. Można zaledwie uporządkować ten nader obfity serwis informacyjny w odniesieniu do najbardziej alarmistycznych szczegółów.

A więc całkowicie nie odpowiadają prawdzie wiadomości jakoby szef rządu angielskiego w Berchtesgaden wyraził zasadniczą swą zgodę na przeprowadzenie plebiscytu w Sudetach. Prawdą jest wprawdzie, że nie brak w opinii angielskiej, a także i w rządzie głosów, skłaniających się do takiego rozwiązania, ale tym niemniej jest prawdą, że olbrzymia większość społeczeństwa angielskiego wypowiada się na rzecz obrony integralności Czechosłowacji. Z opinią tą musi się Chamberlain liczyć. Wykluczonym jest też, żeby Anglia zdecydowała się na jakiekolwiek posunięcie wobec Czechosłowacji bez osiągnięcia w tej sprawie pełnego porozumienia z Francją, której stanowisko jest znane.

W tym stanie rzeczy upadają zupełnie doniesienia tych wczorajszych pism warszawskich, które w gorączkowym tempie rozwiązania sprawy sudeckiej „wytypowały", że druga podróż Chamberlaina do Niemiec nastąpi już dzisiaj. Tymczasem najwcześniej w dniu dzisiejszym oczekiwać należy przyjazdu na konferencję przedstawicieli rządu francuskiego Daladiera i Bonneta tak, że ponowny wyjazd Chamberlaina dojść może do skutku dopiero we wtorek.

Na zasadzie tego terminarza można przeto przyjąć niemal za pewnik, że w ciągu najbliższych 3—4 dni nie grozi żadne pogorszenie sytuacji. Równocześnie zaś w samej Czechosłowacji sytuacja wyjaśnia się o tyle, że proklamowane przez Henleina powstanie jest opanowane, a szeregi jego zwolenników po ucieczce wodza są mocno zdezorientowane. I wreszcie rzecz najważniejsza: według ostatnich doniesień w obliczu niebezpieczeństw grożących państwu zanosi się na porozumienie z autonomistami słowackimi (partia śp. Hlinki).

Jeżeliby te wiadomości się potwierdziły, to sytuacja Czechosłowacji w momencie wznowienia rozmów Chamberlaina z Hitlerem będzie niewątpliwie lepsza, niż dotychczas. A to może mieć rozstrzygające znaczenie dla dalszego biegu wypadków!

Sytuacja w Czechosłowacji

ostatnie wiadomości

patrz str. V

Strajk bez ustępstw na kopalni Walenty-Wawel

W ciągu piątku nie zaszły żadne zmiany na terenie kopalni „Walenty-Wawel". Załoga w dalszym ciągu strajkuje i w stanie liczebnym strajkujących nic się nie zmieniło, jakkolwiek pewne odłamy prasy donosiły o znacznym zmniejszeniu się okupujących kopalnię.

W rzeczywistości tylko jednostki opuściły teren kopalni i to robotnicy słabowici, którzy zapadli na zdrowiu. Ubiegłej nocy wywieziono nawet jednego z górników, Anzelma Przybyłę z podszybia szybu „Elżbieta" do szpitala Spółki Brackiej w Bielszowicach.

W czwartek po południu przybył na teren kopalni ks. radca Skrzypczyk, który przemówił do strajkujących, pokrzepił ich na duchu, a nawet wezwał do przerwania strajku. Załoga jednak nie chce pójść na żadne ustępstwa.

W piątek na teren kopalni przybyli sekretarze związkowi, którzy przeprowadzili rozmowy z radą załogową na temat wytworzonej sytuacji

Nadzwyczajny Kongres Str. Ludowego
2 października w Warszawie
NKW przeciw wyborom do parlamentu
za wyborami do samorządów

Sekretariat Naczelny Str. Ludowego ogłasza następujący komunikat:

„Dnia 16 bm. obradował NKW Str. Lud., który po wysłuchaniu referatu przewodniczącego p. M. Rataja na temat aktualnej sytuacji politycznej oraz po przeprowadzonej dyskusji powziął jednomyślnie następujące rezolucje:

NKW widzi w rozwiązaniu sejmu i senatu fakt dodatni, albowiem rozwiązane izby ustawodawcze, które wyszły z wyborów zbojkotowanych przez olbrzymią większość społeczeństwa nie reprezentowały woli narodu.

NKW docenia też w zupełności wyrażone w orędziu Prezydenta Rzeczypospolitej intencje dopuszczenia szerokich warstw do czynniejszego współudziału pracy dla państwa.

Równocześnie jednak NKW musi stwierdzić, że:

1) ordynacja wyborcza z 1935 r. pozbawiła chłopów całkowicie prawa głosowania do senatu, rezerwując je tylko dla szczupłego grona elity.

2) Taż sama ordynacja wyborcza pozbawiła chłopów swobody zgłaszania kandydatów, pozostawiając im tylko możność głosowania na kandydatów wyznaczonych przez odpowiednio dobrane kolegia wyborcze; decydujący wpływ na tworzenie kolegiów wyborczych, a więc i na wyznaczanie kandydatów na posłów mają ciała samorządowe, które nie są odbiciem woli wsi, gdyż wyszły z wyborów znanych z fałszerstw i nadużyć.

Wobec tego więc, że ani ordynacja wyborcza z 1935 r. nie uległa najmniejszej nawet zmianie, ani też nie zmieniono ciał samorządowych, przy pomocy bezstronnych i rzetelnych wyborów — masy chłopskie, choćby nawet chciały, nie mają w obecnym stanie rzeczy możności wyrażania swej woli.

NKW postanawia zwołać nadzwyczajny kongres Str. Ludowego na dzień 2-go października i przedłożyć mu odpowiednie wnioski.

Równocześnie NKW uchwala:

Wobec pewnych zmian, które nastąpiły w ordynacjach wyborczych do samorządu, a które — jakkolwiek nie uwzględniają zasadniczych żądań wsi — nie uniemożliwiają jednak same przez się wyrażenie woli ludności i wobec okólnika premiera, nakazującego podległej mu administracji bezstronność i rzetelność w stosunku do wyborów samorządowych, NKW postanawia wezwać masy chłopskie do udziału w wyborach samorządowych".

W przededniu strajku górników
Pracodawcy nie ustępują

KATOWICE, 17. 9. W czwartek odbyły się w Katowicach w lokalu Zw. Pracodawców Przemysłu Górniczego zapowiedziane rokowania między pracodawcami a związkami górników z udziałem przedstawicieli ZZP oraz PZZ w sprawie zawarcia umowy zarobkowej w górnictwie śląskim.

Jak wiadomo, górnicy domagali się poza 10-procentową podwyżką płac zupełnego zrównania płac górniczych rewiru południowego, rybnickiego i kop. Radzionków, z płacami obowiązującymi w rewirze centralnym katowicko - świętochłowickim.

Czwartkowe obrady, które trwały pełne cztery godziny, nie doprowadziły niestety do żadnego rezultatu i obie strony rozeszły się bez porozumienia.

Pracodawcy stanęli twardo na stanowisku, że o jakiejkolwiek podwyżce w obecnych warunkach nie może być mowy, zwłaszcza, że sytuacja w obecnym okresie, wobec spadku funta szterlinga, jest niepewna. Wyrażali oni poza tym obawę, że wskutek tego koniunktura w przemyśle węglowym Śląska ulegnie w najbliższym czasie dalszemu pogorszeniu. Wreszcie zażądali oni od przedstawicieli podpisania dotychczasowej umowy i odroczenia sprawy podwyżki płac górniczych do okresu pomyślniejszego. Co do postulatu w sprawie zrównania płac robotniczych z dalszych rewirów z płacami obowiązującymi w rewirze centralnym, pracodawcy oświadczyli kategorycznie, że o zrealizowaniu tego postulatu nie może być mowy z zasadniczych względów.

Przedstawiciele związków górniczych podkreślili w swych wywodach, że pracodawcy w uzasadnieniu swego odmownego stanowiska opierają się wyłącznie na przypuszczeniach i że drobne odchylenie, wywołane spadkiem funta szterlinga, nie odbija się bynajmniej katastrofalnie na koniunkturze w przemyśle górniczym na Śląsku. Horoskopy zatem pracodawców na najbliższą przyszłość są przesadzone i przedwczesne.

Dlatego też przedstawiciele robotników nie mogą podzielać poglądu przemysłowców, a raczej byliby skłonni zawrzeć nową umowę z uwzględnieniem wysuniętych przez nich postulatów, choćby nawet na okres krótszy niż dotychczas.

Przedstawiciele pracodawców jednak nie chcieli nic słyszeć o ustępstwach na rzecz robotników, wobec czego rokowania się rozbiły.

Jak nas informują, w piątek wieczorem przedstawiciele robotników wybierają się do Warszawy celem przedstawienia postulatów robotniczych ministrowi opieki społecznej.

Po powrocie delegacji, związki górnicze, zrzeszone w zespole, mają zamiar zwołania kongresu górniczego, na którym delegaci przedstawią obszernie stanowisko pracodawców i sfer rządowych w tej sprawie. Na kongresie tym zapaść mają ostateczne decyzje w tej sprawie i od wyniku obrad zależny będzie dalszy rozwój wypadków w górnictwie śląskim.

Można już dzisiaj stwierdzić, że względny spokój, jaki dotychczas panował w górnictwie, będzie musiał ustąpić miejsca bardziej ożywionym rozmowom i akcjom w celu poprawy bytu robotników zatrudnionych w przemyśle górniczym.

Pomysłowy defraudant
zamordował swego sobowtóra
aby upozorować samobójstwo

PIOTRKÓW, 17.9. Podawaliśmy, że w lesie Bugajskim pod Piotrkowem, znaleziono w dniu 8 bm. trupa nieznanego mężczyzny lat około 26 z raną postrzałową głowy i klatki piersiowej. Przy zabitym nie znaleziono żadnych dokumentów, jedynie w kieszeni znajdowała się kartka z napisem: „Ja jestem Pasternak Władysław, poszukiwany przez policję w Łodzi, popełniam samobójstwo". Po zbadaniu okazało się, że faktycznie kartkę pisał Władysław Pasternak, zam. w Łodzi przy ul. Przejazd 51. Pasternak zatrudniony był w firmie Paweł Piekarski i 7 maja zdefraudował 1.050 zł, po czym zbiegł. Rodzina defraudanta, pragnąc go uchronić od kary, pokryła skradzioną sumę.

Policja badając okoliczności samobójstwa, powzięła pewne podejrzenie, albowiem przy samobójcy nie znaleziono broni. Rodzina nie mogła rozpoznać w zwłokach swego krewnego. Zarządzono wobec tego poszukiwania za domniemanym mordercą.

Wczoraj wywiadowcy policji natknęli się przypadkowo w Łodzi na ul. Dowborczyków na Pasternaka. W czasie rewizji znaleziono przy nim pistolet automatyczny i inne dowody. Defraudanta osadzono w więzieniu. Okazało się, że jest on również mordercą, albowiem on to w czasie włóczęgi zapoznał w Piotrkowie podobnego do siebie mężczyznę i pod pretekstem wyrobienia mu posady, zwabił do lasu a następnie zastrzelił, ograbiając z gotówki i dokumentów. Napisawszy kartkę włożył ją do kieszeni zabitego, pozorując własne samobójstwo.

Nazwiska zamordowanego przez Pasternaka dotychczas nie ustalono.

Zatargi i strajki
w przemyśle łódzkim

ŁÓDŹ, 17. 9. Jeszcze 14 bm. proklamowano strajk chałupników kuśnierzy, którzy domagają się unormowania warunków pracy i płac w drodze obustronnej umowy z cechem. Onegdaj odbyły się już wstępne rozmowy, jednak porozumienia nie osiągnięto, mimo ustępstw z obu stron.

Dalsze pertraktacje trwają.

Strajk ostatnio rozszerzono, albowiem przystąpili do niego niektórzy chałupnicy kuśnierze, którzy początkowo na wezwanie komisji strajkowej pracy nie porzucili.

Po zawarciu umowy zbiorowej dla przemysłu dzianego, w przemyśle tym wybuchł strajk. Pracę porzucili robotnicy, domagając się wprowadzenia w pełni stawek umownych a następnie gdy zarobkowcy przyjęli je, przerwa w produkcji trwała nadal, gdyż fabrykanci zarobkowi wstrzymali się od produkcji, domagając się od nakładców podniesienia opłat. W dniu wczorajszym ostatecznie uzyskano porozumienie. Wyłoniono specjalną komisję, która ustalić ma stawki opłat od produkcji w zarobkowych fabrykach przemysłu dzianego. Strajk przerwano i robotnicy podjęli pracę. Strajk obejmował łącznie 600 robotników.

Obława
na czarnej giełdzie

ŁÓDŹ, 17.9. Ostatnio władze skarbowe zaobserwowały ożywione machinacje czarnogiełdziarzy, którzy prowadząc prywatne dyskonto weksli, zajmują się równocześnie skupem walut i dewiz oraz ich sprzedażą. W związku z tym przeprowadzono wczoraj obławę w lokalach, ulicach i bramach przy ul. Piotrkowskiej, gdzie czarnogiełdziarze „urzędowali".

W wyniku obławy zatrzymano kilkunastu czarnogiełdziarzy przeciw którym zarządzono dochodzenie.

Tow. Przyjaciół
dzielnicy Kamionka

Mieszkańcy ul. Mińskiej i pobliskich z radością powitali uporządkowanie jezdni na ul. Mińskiej i chodników przez remont nawierzchni ulicznej i poszerzenie chodników.

Obecnie dalszą opiekę nad Kamionkiem i współpracę z zarządem miejskim w dziedzinie dalszej europeizacji tej dzielnicy obejmie organizowane obecnie tow. przyjaciół Kamionka, który dotychczas nie posiadał takiej organizacji. Kamionek stanowi dzielnicę, na znacznym obszarze której stanie powszechna wystawa krajowa i dotychczas nie była reprezentowana wobec władz przez żadną miejscową organizację społeczną.

Wreszcie można dojechać do Beresteczka
Szosa i autobus

DUBNO 17.9. Zakończono prowadzoną od dłuższego czasu budowę drogi o twardej nawierzchni na odcinku Młynów — Ostrów — Beresteczko. W tym samym dniu nastąpiło uruchomienie komunikacji autobusowej pomiędzy Beresteczkiem a Łuckiem, Równem i Krzemieńcem przez Dubno — Młynów.

Nowa szosa ma ogromne znaczenie dla miasta o 7 tys. ludności, jakim jest Beresteczko, które dotychczas wraz z całym przyległym, bardbo bogatym rejonem, wobec braku dróg i wynikających stąd trudności komunikacyjnych, odcięte było wprost od świata.

O trudnościach komunikacyjnych świadczy najlepiej okoliczność, że najbliższe stacje kolejowe położone są od Beresteczka w odległości: Horochów i Radziwiłłów — 25 km, Dubno — 40 km, drogi w obu wypadkach polnej. Nowa szosa otwiera dużo możliwości dla Beresteczka, będącego znanym na Wołyniu ośrodkiem chałupniczego przemysłu szewskiego.

Ulewne deszcze
i wezbrane rzeki
na Pomorzu

PUCK, 17.9. Po nawałnicy sztormowej na morzu Bałtyckim, która trwała 3 dni, nastąpiły ulewne deszcze na wybrzeżu, wskutek czego stan wód w kanałach odwadniających łąki nadmorskie i w rzekach Kaszub znacznie się podniósł.

Silnie wezbrały rzeki Płutnica, Piaśnica, Radunia i Czarnawoda.

Oddział gazowni
na Żoliborzu

W najbliższym czasie ma być otwarty oddział gazowni na Żoliborzu, co będzie wielkim udogodnieniem dla mieszkańców nowych dzielnic północnych, zmuszonych obecnie do udawania się w sprawach dotyczących gazowni na Nalewki. Oddział gazowni będzie się mieścił w centralnym punkcie Żoliborza, mianowicie na pl. Wilsona.

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 286.40; Berlin 213.00; Bruksela 90.00; Gdańsk 100.00; Helsinki 11.35; Kopenhaga 114.35; Londyn 25.56; Mediolan 28.00; Moireal 5.30 3/8; Nowy Jork 5.31 5/8; Nowy Jork (kabel) 5.31 7/8; Oslo 128.35; Paryż 14.36; Praga 18.33; Sztokholm 131.65; Tel Aviv 25.50; Zurych 120.10; Marka niemiecka srebrna 84.50.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. Inw. I em. 82.50, II em. 83.50; 4 proc. państw. poż. prem. dolar. 41.25; 4 proc. poż. konsol. (większe) 66.00; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 65.25; 5 proc. poż. konwers. 67.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 73.00, (drobne) 73.25; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 65.00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 55.85; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64.13, (drobne) 65.38.

AKCJE: Bank Polski 123.50; Warsz. Tow. F. Cukru 38.00; Węgiel 35.00; Lilpop 82.25; Modrzejów 18.00; Ostrowiec 61.00; Starachowice 41.75; Bank Zachodni 35.00

Ostatnie 2 przedstawienia Uczty Baltazara
na dziedzińcu świętokrzyskim

W niedzielę, 18 września o godzinie 7,15 wieczorem odbędzie się nieodwołalnie przedostatnie przedstawienie wspaniałego dramatu Calderona pt. „Uczta Baltazara" w wykonaniu zespołu Teatru Misterium, Edwarda Stryckiego.

Ze względu na zbliżającą się porę jesiennych deszczów i chłodów „Uczta Baltazara" będzie grana po raz ostatni jeszcze w dniu 25 bm., po czym Teatr Misterium przenosi się do swej zimowej siedziby w sali domu katolickiego przy ul. Mokotowskiej nr 13. (G)

Ataki prasowe na spółdzielczość nie przeszkadzają jej rozwojowi

Od połowy 1936 r. szereg pism codziennych i tygodniowych prowadzi zdeklarowaną kampanię wymierzoną przeciwko spółdzielczości spożywców. Specjalne natężenie tej akcji dało się zauważyć ostatnio. W niektórych pismach zaroiło się od napastliwych wzmianek i artykułów, zarzucających spółdzielczości spożywców Bóg wie jakie przestępstwa. Czasopisma Związku „Społem" miały już nie raz okazję do prostowania fałszywych wiadomości, odpierania kłamliwych zarzutów, wyjaśniania nieporozumień, przypominania o istotnym stanie rzeczy. Nie sposób się jednak już było ograniczać do polemizowania z napaściami skoro nie sposób było uznać dobrej wiary autorów napaści. Związek „Społem" zmuszony był do wytoczenia procesów sądowych kilku pismom, skoro bowiem wszelkie informacje i wyjaśnienia nie mają dostępu do tych pism, nie było innej rady jak uciec się pod opiekę sądu, który zapewne położy kres napaściom na ruch spółdzielczy.

Charakterystyczną cechą tych napaści jest fakt, że napastliwe artykuły ukazują się w tym samym brzmieniu naraz w paru pismach. Wskazywałoby to, iż ktoś prowadzi przeciwko spółdzielczości spożywców zorganizowaną kampanię prasową, rozsyłając jednobrzmiące, odpowiednio spreparowane inwektywy.

Przyczyny tych ataków trzeba szukać nie w tym czy innym szczególe spółdzielczego programu, nie w takim lub innym błędnym posunięciu gospodarczym, lecz przede wszystkim i jedynie w fakcie istnienia wielkiej spółdzielczej organizacji wypierającej pośrednictwo z życia gospodarczego. — Spółdzielczość spożywców rozwija się coraz bardziej, zakłada nowe spółdzielnie, buduje fabryki — i to jest jej największym grzechem.

Póki spółdzielczość spożywców i jej centrala gospodarcza — Hurtownia Związku „Społem" — znajdowała się w powijakach, póty nie atakowano ruchu spółdzielczego. Skoro jednak Związek „Społem" stał się siłą gospodarczą, z którą wszyscy muszą się liczyć, a spółdzielnie spożywców zaczęły masowo powstawać, w pismach przeciwnych z zasady ruchowi spółdzielczemu zaroiło się od napaści na ruch spółdzielczy.

Najbardziej powszechnym i jednocześnie najbardziej ciężkim zarzutem stawianym przez owe pisma spółdzielczości spożywców jest zarzut ulegania „podmuchom ze Wschodu", rozsiewania „miazmatów Wschodu" — krótko mówiąc, uleganie wpływom komunistycznym i rozszerzenie tych idei.

To właśnie było powodem wytoczenia tym pismom procesów sądowych przez Związek „Społem".

Spółdzielczość spożywców powstała na ziemiach polskich za czasów panowania zaborców. Pionierzy jej — Romuald Mielczarski, Stanisław Wojciechowski — widzieli w ruchu spółdzielczym uzupełnienie walki o niepodległość przez organizowanie się gospodarcze ludu polskiego. Tradycje tej idei tkwią bardzo mocno w ruchu spółdzielczym. Ale przeciwnicy spółdzielczości twierdzą, że tak było za czasów pionierów, następcy ich jednak poszli już zgoła innymi drogami. Ile wart jest tego rodzaju zarzut osądzi łatwo każdy, kto wie, że ludzie stojący dziś na czele Związku „Społem" i spółdzielczości spożywców są wychowankami Romualda Mielczarskiego i Stanisława Wojciechowskiego. Że w ruchu spółdzielczym znaleźli się nie w ostatnich latach, lecz pracują po dwadzieścia i trzydzieści kilka lat.

Warto przypomnieć, że na jubileuszowy zjazd Związku „Społem" w 1936 r. przybyli przedstawiciele najwyższych władz państwowych. Na zjeździe był obecny Prezydent RP, na Zamku zaś odbyła się dekoracja zasłużonych spółdzielców Krzyżami Zasługi. Ileż więc może być prawdy w zarzutach przeciwników ruchu spółdzielczego?

Spółdzielczość spożywców jest w tej szczęśliwej sytuacji, że ataki przeciwników nie szkodzą jej na własnym terenie. Operowanie błędnymi formułami lub też zgoła kalumniami mija się z celem wśród ludzi, którzy znają istotny stan rzeczy. W spółdzielczości pracują ludzie różnorodnych poglądów politycznych. Zasady jednak spółdzielcze, ich wieloletnie doświadczenie doprowadziły do tego, że na teren spółdzielczy nie wnosi się zagadnień o charakterze politycznym. Pomimo różnic w poglądach politycznych spółdzielcy w sprawach spółdzielczych mają opinię jednolitą.

Wyrazem tego jest chociażby uchwała zjazdu pełnomocników Związku „Społem" w Gdyni, piętnująca ataki prasowe przeciwników. W słowach ostrych i bezwzględnych zjazd, w którym przecież brali udział ludzie i różnorodnych zapatrywaniach politycznych, potępił jednomyślnie kalumniatorów. Najlepszą odpowiedzią na ataki jest fakt, że chociaż ostrą kampanię przeciwko Związkowi „Społem" rozpoczęto w połowie 1936 roku, to jednak w 1936 r. powstały 243 nowe spółdzielnie spożywców, w 1937 r. — 288, a w ciągu 6 miesięcy rb. — 153. I chociaż tak straszono wszystkich „przestępstwami" Związku „Społem" to jednak ani jedna spółdzielnia w ciągu tych trzech lat nie wystąpiła ze Związku ze względu na jakiekolwiek różnice ideologiczne.

Ruch spółdzielczy godzi w podstawy bytu warstw i środowisk które opierają swój byt na pasożytnictwie i szkodliwym pośrednictwie. Tam kryje się zapewne źródło napaści na Związek „Społem".

T. JANCZYK

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

Konserwa została na lodzie

Nie ma amatora, każdy się najeża,
nos zatyka i cedzi przez zęby: „Nieświeża".

GRYF

Cała Polska przy głośnikach słucha koncertu Paderewskiego

Dnia 25 września o godz. 8 wieczorem Polskie Radio transmitować będzie ze studia w Lozannie koncert w wykonaniu Ignacego Paderewskiego.

Decyzja Paderewskiego wywołała olbrzymie wrażenie w całym świecie muzycznym nie tylko w Europie, ale i w Ameryce.

Paderewski — tak jak Toscanini — dotychczas stale wymawiał się od występowania przed mikrofonem radiowym. Wprawdzie radiosłuchacze polscy mieli już raz sposobność przed sześciu laty słuchać koncertu Paderewskiego przez radio. Wówczas jednak był to koncert transmitowany z jednej z sal koncertowych w Paryżu. Obecny koncert nadany będzie ze studia wyłącznie dla radiosłuchaczy.

Ignacy Paderewski grać będzie w studio w Lozannie, położonym najbliżej jego stałego miejsca zamieszkania. Z Lozanny koncert transmitowany będzie do Ameryki Północnej, wyłącznie dla stacji należących do towarzystwa NBC oraz do Europy, wyłącznie dla stacji Polskiego Radia.

Koncert Paderewskiego jest tak pierwszorzędnej wagi wydarzeniem artystycznym, że w dniu tym słuchać będą polskich stacji nie tylko wszyscy radiosłuchacze polscy, ale z pewnością cała kulturalna Europa.

Mistrz wykona w czasie koncertu wariacje f-moll Haydna, Rondo a-moll Mozarta, Balladę op. 52, mazurek fis-moll op. 59 i nocturn fis-dur Chopina, oraz „Śmierć Izoldy" (ostatnią scenę z „Tristana i Izoldy") Wagnera w opracowaniu Liszta.

Jak wygląda niemieckie „dobitne pouczenie" A jednak „Ostland" sprostowania nie zamieścił

W związku z niezapomnianym, oszczerczym artykułem organu antypolskiego Związku Niemieckiego Wschodu „Ostland" z okazji wystawienia polskich wyrobów rzemieślniczych na wystawie w Berlinie — Zachodnia Agencja Prasowa podaje bardzo ciekawe naświetlenie tej sprawy. Zamieszczamy je poniżej.

— Związek Izb Rzemieślniczych w piśmie do kierownika rzemiosła niemieckiego zaprotestował przeciw napaści „Ostlandu", **prostując zarazem fałsze, preparowane zresztą notorycznie przez dra K(redla)** i stwierdzając, że wobec **wystawcy polskiego naruszono prawa gościnności.**

P. Walter, kierownik rzemiosła niemieckiego wyraził ubolewanie z powodu incydentu i w krótkim czasie **zawiadomił prezesa Związku Izb Rzemieśniczych, że czasopismo „Ostland" dobitnie pouczono o niewłaściwości swego wystąpienia.** Równocześnie zaś w urzędowej prasie Rzeszy ukazały się artykuły pozytywnie oceniające polskie rzemiosło i jego wyroby, wystawione na wystawie w Berlinie. Formalnie zatem rzemiosło polskie uzyskało zadośćuczynienie.

Jednakże, znając dobrze metodę **„podwójnej gry"**, uprawianej w stosunku do spraw polskich, szukaliśmy w „Ostlandzie" rezultatów „dobitnego pouczenia" o niewłaściwości postępowania tego czasopisma. Oczywiście **nie znaleźliśmy w „Ostlandzie" żadnego odwołania, choć od tego czasu ukazały się już cztery dalsze zeszyty „Ostlandu".** A zatem czytelników „Ostlandu" obowiązuje chyba nadal opinia, jaką o rzemiośle polskim wyraził „Ostland", a nie „Voelkischer Beobachter" i „Berliner Tageblatt", gdyż mieszkańcy wschodnich prowincji Rzeszy otrzymują masowo „Ostland", natomiast mało kto na zapadłej prowincji czytuje oficjalne artykuły berlińskiej prasy.

Równocześnie **dr Kredel,** redaktor odpowiedzialny i autor artykułu nadal redaguje „Ostland" mimo, że dopuścił się przekroczenia z art. 13 i 14 par. 2 ustawy niemieckiej o redaktorach, przez utrudnianie dobrych stosunków między Polską a Niemcami.

Tak więc ani z punktu widzenia ustawodawstwa III Rzeszy, ani stosownie do zwyczajów, nakazujących odwoływanie przestępstw, drukiem — w ten sam sposób przez redakcję, która dopuściła się wykroczenia — trudno uznać powyższą sprawę za załatwioną zgodnie z duchem dobrych stosunków polsko - niemieckich. (ZAP)

Polsko-rumuński układ kolejowy Nowe taryfy ulgowe na tranzyt towarów

Z dniem 1 października rb. wejdzie w życie „Międzynarodowa taryfa na przewóz towarów między stacjami rumuńskich kolei żelaznych i portami morskimi Gdynia i Gdańsk" — część I i II. Taryfa ta ogłoszona zostanie w języku polskim i rumuńskim wraz z tłumaczeniem niemieckim. W odróżnieniu od taryfy dotychczasowej, w której stawki ustalone były w jednostkach taryfowych, w przyszłej taryfie opłaty przewozowe podane będą w groszach polskich.

Równocześnie z chwilą wejścia w życie powyższej taryfy stracą moc obowiązującą dotychczasowe przepisy w tej materii, wraz ze wszystkimi późniejszymi zmianami i uzupełnieniami.

Poza zmianą waluty taryfowej nowe wydanie taryfy związkowej różnić się będzie od dotychczasowego skreśleniem tablic ze stawkami kontyngentowymi na 6 tys. ton, jakie obecnie istniały przy niektórych towarach oraz zmienionym układem ogólnych postanowień, które zebrane zostaną w części I. Co do wysokości stawek to na ogół nastąpi pewne obniżenie z wyjątkiem niektórych towarów i relacyj. Poza tym nowa taryfa zawierać będzie postanowienie, dopuszczające możność reekspedycji z urzędu przesyłek do Szwecji i Estonii oraz w kierunku odwrotnym.

Nowe wydanie taryfy związkowej zawierać będzie na razie tylko pewną ilość taryf artykułowych I — to tych, które będą mogły być do tego czasu opracowane. Pozostałe taryfy artykułowe będą ogłaszane sukcesywnie w miarę postępu prac i ważności odnośnych taryf.

400 milionów franków złotych pożycza Francja — Jugosławii

BIAŁOGRÓD 17.9. Z Białogrodu donoszą, że po ofercie brytyjskiej wpłynęła obecnie oferta od pewnego francuskiego konsorcjum finansowego i przemysłowego.

Chodzi mianowicie o pożyczkę dla Jugosławii w wysokości 300 — 400 miln. fr. złotych.

Ma ona mieć charakter towarowy, przy czym oprocentowanie pożyczki miałoby wynosić 5 proc.

Miarodajne czynniki jugosłowiańskie nie powzięły jeszcze decyzji w tej sprawie.

Zjazd Str. Ludowego z Małopolski

Na niedzielę dn. 18 bm. zwołano do Rzeszowa zjazd okręgowy delegatów Stronnictwa Ludowego. Wezmą udział przedstawiciele delegacji z całej Małopolski, jak również i z innych województw śląskiego i kieleckiego. W zjeździe zapowiadany jest udział czołowych przywódców Str. Ludowego z prezesem Ratajem, Gruszką i Mikołajczykiem na czele. Program zjazdu przewiduje poza wyborem władz organizacyjnych sprawę ustosunkowania się Str. Ludowego do wyborów nowych ciał ustawodawczych w listopadzie br.

Przedstawiciele 29 państw na konferencji prehistoryków

W dniach 24—26 bm. odbędzie się w gmachu warszawskiego zjazd rady stałej międzynarodowych kongresów nauk prehistorycznych i protohistorycznych. Oprócz posiedzeń oficjalnych są przewidziane wizyty w muzeach warszawskich oraz wycieczka na tereny wykopalisk Poznania, Gniezna i Biskupina.

Dotychczas zapowiedziało udział 29 delegatów państw Europy i Azji.

Marszałek sejmu estońskiego w Warszawie

Dnia 16 bm. przyjechał do Warszawy profesor Jerzy Ulnots, marszałek sejmu estońskiego, wybitny prawnik i uczony.

1.000 osób wysiedlonych z Gdyni

Ostatnio w dalszym ciągu kontynuowano wręczanie decyzji różnym osobom zamieszkałym w Gdyni, aby opuściły granice pasa granicznego.

Komisariat rządu motywuje każdą decyzję względami na bezpieczeństwo i ochronę granic. Termin likwidacji wszelkich spraw udzielany jest przeważnie 2-tygodniowy. Według informacji z Gdyni wysiedlenie ma dotyczyć ponad 1000 osób

30% podwyżkę płac
w układzie zbiorowym z fabryką gazy jedwabnej wywalczył związek ZZP

ŁÓDŹ, 17.9. W dniu 12 bm. w Pabianicach filia Związku Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego ZZP reprezentowana przez p. Tadeusza Krupskiego, oraz przedstawiciela zarządu głównego z Łodzi p. Ignacego Kubiaka, zawarła układ zbiorowy pracy z Krajową Fabryką Gazy Jedwabnej, mieszczącej się w Pabianicach przy ul. Warszawskiej nr 117a, normując w tym układzie warunki pracy i płacy.

Robotnicy danej fabryki zorganizowani w Związku Włókienniczym ZZP w Pabianicach uzyskali przeszło 30% podwyżki płac, oraz wyrównano im zaległość, jaka powstała przez wypłacanie większych zaliczek na poczet zarobków, które były bardzo niskie, tak że niektórym robotnikom zaległości sięgały do z. 150. Dziwne, że związek „Praca", który w Pabianicach istnieje już kilka lat do tej pory tej sprawy nie załatwił, mimo, że robotnicy tej fabryki o to się zwracali.

*

W dniu 10 bm. odbyło się w Pabianicach zebranie członków filii Związku Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego ZZP, na którym sprawozdanie z działalności filii złożył sekretarz p. Czesław Adamczewski oraz wskazał na brak form przyzwoitości, niezbędnych tak w życiu prywatnym jak i publicznym okazywanych przez [illegible] związku „Praca" jak Majchrowskiego i Sochę, którzy koniecznie dążą do zniszczenia placówki ZZP w Pabianicach przez szkalowanie przedstawicieli ZZP w wydawnym przez związek „Praca" miesięczniku „Jedność".

Następnie przemawiali przedstawiciele zarządu głównego oraz przedstawiciele filii Związku Włókienniczego ZZP z Częstochowy p. Kubiak Ignacy, Kulczyński Stefan i Śniady Jan.

Praca związków — to nie wyścigi
Czy związki zawodowe wezmą udział w wyborach?

Dnia 16 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie prezydium Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych, na którym omawiano między in. sprawę sytuacji wytworzonej na skutek rozwiązania sejmu i senatu oraz rozpisania nowych wyborów.

Postanowiono zwrócić uwagę wszystkim organizacjom, wchodzącym w skład CKP, by dopilnowali obsadzenia kolegiów wyborczych przez przedstawicieli związków pracowników umysłowych.

Zasadnicze decyzje co do stosunku ruchu pracowniczego do wyborów zapadną na uprzednio już wyznaczonej konferencji przedstawicieli zarządów głównych wszystkich organizacji pracowników umysłowych, należących do CKP, na dzień 27 bm., a nie jak poprzednio donoszono na dzień 23 bm.

Wreszcie postanowiono zaprotestować przeciwko wyznaczeniu przez komisariat rządu 24-godzinnego terminu na złożenie list członków poszczególnych związków zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie, wraz z adresami, według komisariatów PP. Termin ten upłynął 16 bm. o godz. 24 i w terminie tym było fizyczną niemożliwością ustalenie i przesłanie tych list.

W końcu omówiono szereg spraw organizacyjnych.

Tegoroczna akcja urlopów robotniczych skończona

W tegorocznym sezonie letnim szereg instytucji organizowało obozy wypoczynkowe lub kolonie i letniska dla robotników.

Akcja ta idzie u nas różnorodnymi torami, zależnie od charakteru instytucji organizujących wypoczynek letni dla robotnika.

Zdawałoby się, że w pierwszym rzędzie akcją tą zajmują się związki zawodowe. Tak jednak nie jest — związki zawodowe, organizujące akcje letnie dla swych członków są jeszcze dotąd bardzo nieliczne. Natomiast podjęły już od szeregu lat tę akcję instytucje oświatowo-kulturalne lub turystyczne, związane z centralami ruchu zawodowego. Organizowały one w tym roku obozy i letniska dla członków i sympatyków ruchu zawodowego.

Istnieje też stowarzyszenie robotnicze, nie związane z ruchem zawodowym żadnego kierunku pn. „Towarzystwo Urlopów Robotniczych w Łodzi", które już drugi rok organizuje letniska dla robotników.

Inną kategorię stanowią instytucje oświatowe lub kulturalne, nie związane specjalnie ze środowiskiem robotniczym, ale prowadzące między innymi pracami również akcję kolonii robotniczych.

Powszechny strajk kelnerów zagraża stolicy
Kelnerzy walczą o umowę zbiorową

W związku z zapadłą uchwałą pracowników i pracownic kelnerskich zorganizowanych w Zw. Rob. Przem. Spoż. w Polsce oddział kelnerów w Warszawie zatrudnionych w kawiarniach, cukierniach, jadłodajniach i dancingach. W sprawie podniesienia ich nędznych i głodowych zarobków o 15 proc., o ludzkie traktowanie, o urlopy i należyte ich obliczanie.

Zarząd związku kelnerów zwrócił się do cechu cukierników celem wszczęcia pertraktacji i unormowania warunków pracy i płacy przez podpisanie układu zbiorowego, którego brak daje się boleśnie odczuć szczególnie w małych cukierniach, kawiarniach i jadłodajniach.

Brak odpowiedzi, ze strony cukierników napawa zorganizowane rzesze kelnerskie wielkim rozgoryczeniem, które z łatwością przerodzić się mogą w żywiołową akcję celem zmuszenia cukierników do szybszej odpowiedzi.

Zarząd związku kelnerów stale zasypywany jest listami ze strony pracowników i pracownic kelnerskich o wszczęcie bardziej enregicznych kroków w tej sprawie.

O ile pracodawcy nie wyrażą zgody, grozi Warszawie powszechny strajk kelnerów.

Buchalterzy rejestrują swoje kwalifikacje

W związku z projektowaną ustawą o buchalterach dyplomowanych i koniecznością możliwie jednolitego przygotowania kadr buchalterów, Polski Związek Buchalterów - Rzeczoznawców (Warszawa, Nowogrodzka 20) przystępuje do rejestracji kwalifikacji fachowych wszystkich buchalterów, Polaków - chrześcijan, zrzeszonych i niezrzeszonych.

Zainteresowani buchalterzy i pomocnicy w interesie własnym winni skomunikować się ze wspomnianym związkiem.

50 rodzin rolniczych może wyjechać do Brazylii

Towarzystwo kolonizacyjne w Warszawie ma możność wysłania na swą kolonię „Orzeł Biały" w st. Espirito Santo w Brazylii w br. 50 rodzin rolniczych.

Przewiduje się wysłanie tych rodzin w transportach, które wyjadą w październiku, listopadzie i grudniu, przy czym kontyngentu wiz dla tych 50 rodzin nie można przenieść na rok następny.

Kolonia „Orzeł Biały" jest jedyną, na którą w chwili obecnej mogą jechać osadnicy z Polski do Brazylii.

Kolonia ta posiada odpowiednie warunki dla osadnictwa polskiego, zapewnia rodzinom rolniczym opiekę i pomoc pod względem gospodarczym i zdrowotnym.

I sublokatorów broni prawo

W myśl art. 13 ustawy o ochronie lokatorów obowiązki i prawa sublokatora wobec lokatora regulowane są w zasadzie według tych samych prawideł co i obowiązki lokatora wobec właściciela domu. Może jednak w stosunku lokatora do sublokatora zajść taka specyficzna sytuacja, iż lokator chcąc pozbyć się niewygodnego sublokatora, wejdzie w zmowę z gospodarzem i dopuści do wyroku eksmisyjnego w sądzie nie płacąc np. umyślnie komornego właścicielowi przez 3 miesiące.

Właściciel uzyska wtedy wyrok nakazujący eksmisję zarówno lokatora jak i sublokatora i sublokator mógłby wbrew swej woli i najżywotniejszym interesom swym znaleźć się na bruku.

Tej sytuacji zapobiega przepis wspomnianego wyżej art. 13, który zarządza, iż w razie udowodnionej zmowy właściciela z lokatorem na szkodę praw sublokatora, ten ostatni wstępuje z mocy samego prawa w stosunku do przedmiotu najmu w prawa lokatora. A zatym sytuacja w wypadku zmowy zwraca się przeciw lokatorowi, gdyż lokator zostanie wyeksmitowany, a w lokalu pozostanie sublokator uznany za lokatora, za którego poprzedni lokator będzie musiał opłacać komorne, gdyż z jego winy sublokator zajmuje dalej wynajęty poprzednio przez lokatora lokal.

51 osób — zespół orkiestry Opery Warszawskiej

Dnia 14 września został zawarty układ zbiorowy pomiędzy dyrekcją opery, a Związkiem Zawodowym Muzyków Chrześcijan — oddział II, ustalający warunki pracy i płacy na sezon 1938-39.

Orkiestra operowa cała, liczy obecnie 51 osób, należy tu zaznaczyć, że liczba orkiestry w ciągu trwania sezonu w zależności od wymogów muzycznych będzie zwiększona.

Studenci szkół zagranicznych a odroczenie służby wojskowej

Min. WR i OP ogłosiło wykaz szkół zagranicznych, których uczniowie słuchacze mogą ubiegać się o odroczenie służby wojskowej. Odroczenie służy rzeczywistym słuchaczom pod warunkiem, że posiadają oni świadectwo dojrzałości uprawniające do wstąpienia do szkół polskich akademickich. Wykaz obejmuje 37 wyższych szkół w Polsce oraz kilkaset szkół zagranicznych.

Program społeczno-gospodarczy związków pracowników umysłowych

W najbliższych dniach opuści prasę pierwsza programowa enuncjacja gospodarcza ruchu pracowniczego w Polsce, wydana staraniem Unii Związków zawodowych pracowników umysłowych.

Jest o praca zespołowa pp.: Choromańskiego, Derengowskiego, Grygolajtisa, Józefkowicza, Kościńskiego, Kwiatkowskiego, Mariańskiego, Mieszkowskiego, Sasima i in.

Artykuły stanowią przesłanki do programu społeczno - gospodarczego ruchu pracowniczego i mają charakter dyskusyjny.

Dla ułatwienia redukcji

Ministerstwo opieki społecznej zajęło się zatargiem, jaki wynikł w fabryce przemysłu włókienniczego przy zawieraniu nowej umowy zbiorowej. Fabrykanci nie chcą w nowej umowie wymienić tytułów majstrów i podmajstrów, by ułatwić sobie wymówienia. Stanowsko to wywołało ostre sprzeciwy ze strony związków zawodowych.

Wśród książek

Maria Curie Skłodowska
Ewa Curie – Maria Curie – Tłumaczenie Hanny Szylerowej, wyd. J. Przeworskiego

Pomnikiem hołdu, wdzięczności i miłości jest książka p. Ewy Curie o matce. Ta spokojna książka, pozbawiona wielkich słów, w swoim wyrazie, pełna jest najpiękniejszego patosu.

Życie Marii Curie-Skłodowskiej, życie ciche, zamknięte w szarych ścianach laboratorium, pełne w pierwszych latach zwykłej biedy, życie oderwane od świata o wobec świata nieufna jest w treści swojej wielką przygodą, barwą, żywą, przepełnioną umiłowaniem, poświęceniem i heroizmem.

Walka z naturą o wydarcie jej tajemnic, w szopie przemienionej na laboratorium, bez dostatecznych środków technicznych, często wśród niewiadomo skąd powstałej ludzkiej niechęci i zawiści, jest walką pasjonującą, górną, walką w imię wielkich celów i wielkich wartości.

Gdy został odkryty rad przez Marię Curie i jej męża, oni którzy przeszli przez wielki niedostatek i którzy w dalszym ciągu końca z końcem nieraz związać nie mogli, nie opatentowują wynalazku i nie ciągną z niego żadnych materialnych korzyści.

„Za moją zgodą — pisze Maria w dwadzieścia lat później — Piotr Curie zrzekł się wszelkich korzyści materialnych z naszego odkrycia: nie wzięliśmy żadnego patentu i bez zastrzeżeń ogłaszaliśmy wszystkie wyniki naszych badań oraz metod wydzielania radu. Dawaliśmy również wszystkim zainteresowanym w tym względzie wskazówki o jakie nas prosili". „Jeśli rad ma służyć jako środek leczniczy, tym bardziej nie wydaje mi się możliwe, abyśmy na nim zarabiali" — mówi kiedy indziej Maria".

Maria Curie-Skłodowska pracuje najpierw z mężem, po jego tragicznej śmierci sama. Jakże piękne i poprostu opisana jest ta dziwna miłość dwojga uczonych wśród próbówek i elektrometrów. Jak okrutną jest śmierć Piotra Curie w sile wieku i możliwości twórczych, w wypadku bez sensu, pod kołami wozu.

Los jest bezmyślny, jak zawsze. — W wypadku, w którym zginął Piotr Curie, ocalał jego zegarek, który nie stanął i którego szkiełko nawet nie zostało uszkodzone.

Trud, który ponosili z mężem podejmuje Maria Curie po jego śmierci sama. Obejmując po Piotrze Curie katedrę w Sorenie zaczyna wykłady od miejsca, w którym je przerwał Piotr.

Maria Curie-Skłodowska, jedyna dotychczas na świecie, dwukrotnie w ciągu swego życia i swojej pracy otrzymała nagrodę Nobla. I gdy otaczał ją nimb sławy, gdy cały świat pragnął ją u siebie gościć, gdy śmiało powiedzieć można, że praca jej głębiej sięgnęła w ludzkie życie, niż dzieła i przeobrażenia dokonane przez wielkich polityków, ona pozostała tą samą, skromną i nie lubiącą sławy kobietą.

Słynny matematyk i filozof Einstein powiedział o niej — Pani Curie jest z wszystkich ludzi w świecie jedynym, niezepsutym przez sławę człowiekiem.

Maria Curie-Skłodowska umarła na złośliwą anemię, wywołaną działaniem radu, nad którym pracowała. Pochowano ją cicho, bez mów i uroczystości. Tak, jak ona starała się żyć.

Ewa Curie w zakończeniu przedmowy pisze:

— „Obrazą byłby przeto w stosunku do niej uroczysty pogrzeb, jakim świat czci zazwyczaj swoich wielkich zmarłych. Pochowaliśmy ją w największej prostocie i ciszy na wiejskim cmentarzu, pośród drzew i kwiatów. Tak właśnie, jak gdyby to życie, które urwało się nagle, było podobne do tysiąca innych".

Piękna i bardzo ludzka jest książka p. Ewy Curie o matce. Tłumaczenie bardzo dobre.

KAROL PĘDOWSKI

Rozłam w partii Henleina

Czechosłowacja wygrała walkę na froncie wewnętrznym

Niemcy sudeccy zgłaszają gotowość do współpracy z rządem—Stronnictwo Hlinki w obronie całości państwa — Kompletne uspokojenie w Sudetach— Oburzenie na Henleina rośnie — Utworzenie ministerstwa propagandy

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

PRAGA, 17.9. Rząd czechosłowacki dla przeciwdziałania oszczerczej propagandzie Niemieckiego Biura Informacyjnego, zalewającej prasę europejską falą kłamliwych i obliczonych z góry na dezorientowanie opinii publicznej, alarmistycznych pogłosek — postanowił utworzyć **ministerstwo propagandy.**

Pierwszym ministrem tego resortu mianowany został inż. **Vavriczka**, b. poseł czechosłowacki w Wiedniu, ostatnio dyrektor generalny zakładów przemysłowych „Baty".

Dzisiejsza prasa czechosłowacka bez różnicy przekonań wyraża **ogromne zadowolenie z rozwiązania partii Niemców sudeckich**, podkreślając, że **ten zdecydowany krok rządu przyczyni się znakomicie do uspokojenia w Sudetach.** Dzienniki zamieszczają wiadomości z poszczególnych miast i miasteczek sudeckich, dowodzące o **rosnącej fali oburzenia wśród Niemców przeciw Henleinowi i jego bezpośrednim pomocnikom, którzy w krytycznym momencie opuścili partię, chroniąc się na terytorium Rzeszy.**

Według nadeszłych do Pragi wiadomości **w partii henleinowskiej panuje obecnie całkowity rozłam.** Przywódcy umiarkowanego skrzydła partii Kundt, Rosche i inni, którzy nie uciekli za granicę — **opublikowali dziś gotowość do podjęcia dalszych rokowań z rządem.** Jednocześnie do władz prowincjonalnych zgłaszają się **lokalni przywódcy partii z zaręczeniami spokoju i gotowością ścisłej współpracy z organami bezpieczeństwa w celu niedopuszczenia do dalszych zamieszek.**

W tej chwili toczą się rokowania pomiędzy rządem a pozostałymi w kraju przywódcami Niemców sudeckich w sprawie utworzenia z umiarkowanych żywiołów partii henleinowskiej nowej partii: „Deutsch Böhmische-Partei". Rząd przygotowuje proklamację do Niemców sudeckich, w której wyłuszczone będą ustępstwa i koncesje na rzecz mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji.

W Pradze panuje przekonanie, że **ta zasadnicza zmiana w stosunku Niemców sudeckich do rządu wpłynie decydująco na dalszy rozwój sytuacji.** Aferę Henleina uważa się ogólnie za zlikwidowaną, przy czym nieudałą próbę wywołania przezeń powstania **sami Niemcy sudeccy określają jako narzucony wbrew woli ludności sudeckiej pucz, który mógł pociągnąć za sobą nieobliczalne następstwa, w tej chwili na szczęście w całości zlikwidowane. W całych Sudetach panuje kompletny spokój. Sklepy są otwarte i życie codzienne płynie normalnym torem.**

Drugą niesłychanie sensacyjną i ważną zmianą w układzie sił w państwie jest decyzja stronnictwa ks. Hlinki lojalnego ustosunkowania się wobec republiki oraz gotowość obrony integralności państwa. Na konferencji odbytej z prezydentem Beneszem przedstawiciele stronnictwa oświadczyli, że **wobec powagi sytuacji Słowacka Partia Ludowa gotowa jest do współpracy z rządem.**

W tej chwili toczą się rokowania co do spełnienia postulatów słowackich. Przypuszczalnie w najbliższym czasie przedstawiciele hlinkowców zasiądą w gabinecie czechosłowackim. Nastąpi również unarodowienie szkolnictwa słowackiego oraz administracji na Słowaczyźnie. **Rząd czechosłowacki zdecydowany jest posunąć się jak najdalej w spełnieniu żądań słowackich.**

Jednocześnie wicepremier oraz minister komunikacji Bechyne udzielił wywiadu przedstawicielowi „Lidovych Novin", w którym oświadczył m. in., że **kwestia plebiscytu nie nadaje się nawet do dyskusji dla jakiegokolwiek rządu czechosłowackiego. Gdyby taki gabinet się znalazł zostałby on zmuszony natychmiast do ustąpienia przez opinię publiczną.** (P)

Henlein uciekł — sztabowcy też

Rozwiązanie partii sudeckiej

Konfiskata majątku partyjnego

PRAGA, 17.9. Rząd czechosłowacki uchwalił w piątek rozwiązanie niemieckiej partii sudeckiej i wszystkich organizacji ochotniczych utworzonych przez nią. Cały majątek partii ulega konfiskacie.

Policja otrzymała rozkaz natychmiastowego rozwiązania wszystkich szturmówek SA i SS niemiecko-sudeckiej partii.

W sześciu okręgach sudeckich polecono ludności oddać w ręce władz najpóźniej w ciągu 24 godzin całą posiadaną broń, to samo mają uczynić sklepy z bronią i amunicją. Za niewykonanie tego polecenia grozi kara więzienia do lat 5-ciu.

Jednocześnie radio praskie nadało apel do ludności niemieckiej w Sudetach, w którym podkreśla, że agenci obcego mocarstwa pragną pchnąć Niemców sudeckich do wojny domowej. Apel przypomina Niemcom, że w razie wojny — ich przede wszystkim terytorium będzie narażone na jej okropności. W zakończeniu radio praskie stwierdzając ucieczkę Henleina, ostro piętnuje jego postępowanie, zapytując ludność Sudetów by zastanowiła się czy dobrze uczyniła, składając losy w ręce wodza, który w krytycznej chwili opuścił ją, chroniąc przede wszystkim swoją osobę za granicą.

Listy gończe rozesłano nie tylko za Henleinem, ale i za całym kierownictwem partii sudecko - niemieckiej.

Dla utrzymania bezwzględnego spokoju rząd czechosłowacki powołał wczoraj pod broń dwa dalsze roczniki rezerwy, dla wzmocnienia stanu bezpieczeństwa w kraju i lepszej osłony pogranicza.

Stan wyjątkowy objął nowych 5 okręgów.

W Pradze podkreśla się, że wyjazd Henleina i masowa ucieczka Niemców sudeckich powołanych w szeregi czechosłowackie za granicę przypomina analogiczne metody Legionu austriackiego. Uchodzi za rzecz zupełnie pewną, że manifest Henleina ułożony został do spółki z Hitlerem jeszcze w Norymberdze, przy czym wskazuje się na pewne cechy stylu charakterystyczne dla kanclerza Rzeszy.

Chodzi — według opinii czeskich kół politycznych — o to, czy uda się Hitlerowi wykluczyć wszelkie inne możliwości rozwiązania sudeckiego i ograniczyć dyskusję jedynie do dwóch punktów: plebiscytu lub rewizji granic.

Doniesienie „Daily Mail" z Berchtesgaden, że Rzesza przedsięweźmie aresztowanie obywateli czechosłowackich w charakterze zakładników o ile represje wobec Niemców sudeckich nie ustaną — zostało przyjęte w Pradze jako jeszcze jeden dowód złej woli Rzeszy, dążącej do zaognienia sytuacji.

Czechosłowacki charge d'affaires przy rządzie St. Zjednoczonych w Waszyngtonie złożył deklarację stwierdzającą, że Czechosłowacja nie odstąpi nawet najmniejszej części swego terytorium, gdyby od tego zależne było porozumienie z Niemcami. Czechosłowacja będzie się bronić do ostatka przeciwko „Anschlussowi" ze względu na to, czy zostanie on zaproponowany w formie plebiscytu, neutralizacji czy jakiejś decyzji międzynarodowej.

Kłamliwe wiadomości niemieckie o nowych rozruchach w Sudetach

400 bombowców amerykańskich dla W. Brytanii

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

LONDYN, 17.9. **Oficjalny biuletyn Reutera podkreśla z naciskiem, że niemieckie wiadomości o nowych rozruchach na terytorium Sudetów są kłamliwe i mają na celu utrzymanie wzburzenia umysłów.** Sytuacja w Sudetach jest w całości opanowana przez wojsko czechosłowackie.

Jednocześnie Praga dementuje stanowczo niemieckie wieści o mobilizacji, mające na celu wywołanie wrażenia, że Czechosłowacja pragnie sprowokować wybuch wojny w korzystnej dla siebie sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciel niemieckiego min. spraw zagr. oświadczył wczoraj dziennikarzom zagranicznym, że w obecnej sytuacji nie ma już czasu na długie pertraktacje i należy się zdecydować na szybkie rozstrzygnięcia.

Jednocześnie donoszą z Waszyngtonu, że min. wojny St. Zjednoczonych podało oficjalnie do wiadomości, iż USA. sprzedały W. Brytanii **400 nowych samolotów bombowych najcięższego typu.**

Arcybiskup Canterbury napisał specjalną modlitwę o zachowanie pokoju, która odczytana będzie w niedzielę we wszystkich kościołach Anglii (W)

Katastrofa samochodowa

Na szosie poznańskiej, na 6 kilometrze od Błonia nastąpiła dziś rano tragiczna w skutkach katastrofa samochodowa. Samochód firmy „Daimon" prowadzony przez Henryka Krzyżanowskiego (Warszawa, Gostyńska 13) mijając jadącą nieprzepisowo furmankę Adama Muszyńskiego (Błonie) zderzył się z samochodem firmy Markowski w Skierniewicach.

Skutki zderzenia były fatalne. Krzyżanowski poniósł śmierć na miejscu, a jadący z nim przedstawiciel firmy Daimon — Landsberg odniósł tak ciężkie obrażenia, że przewieziono go do szpitala.

Po powrocie Chamberlaina do Londynu

Rząd angielski obraduje

Konferencja czterech na widowni?

LONDYN 17.9. Premier Chamberlain powrócił do Londynu. W tej samej prawie chwili nadleciał samolot lorda Runcimana. Premier Chamberlain oświadczył, że odbył długą rozmowę z Hiterem, wstrzymuje się jednak od wypowiedzenia zdania jaki będzie tej rozmowy rezultat. Premier ostrzegał jednocześnie prasę aby nie wierzyła przedwcześnie żadnej nie autoryzowanej wersiii na temat rozmów w Berchtesgaden. Na zakończenie premier dodał, że za kilka dni nastąpi być może jego druga rozmowa z Hitlerem.

Lord Runciman oświadczył jedynie, że nie wie na razie zupełnie czy powróci do Pragi i kiedy.

Po południu odbyła się na Downing Street narada, w której wzięli udział poza premierem Chamberlainem ministrowie Simon i Hoare oraz lord Runciman. Narada skończyła się o g. 8 wieczorem. O godz. 9.30 król Jerzy VI przyjął premiera Chamberlaina na specjalnej audiencji podczas której premier złożył mu relację o swej rozmowie z Hitlerem.

Posiedzenie gabinetu wyznaczono na sobotę o godz. 11 przed poł.

Część prasy brytyjskiej wyraża przypuszczenie, że Chamberlain wysunie propozycję zwołania konferencji czterech wielkich mocarstw a mianowicie Anglii, Francji, Włoch i Niemiec. Konferencja taka zajęłaby się nie tylko zagadnieniem Czechosłowacji, ale również ogólną stabilizacją pokoju.

Z godziny na godzinę oczekuje się tutaj wiadomości o terminie przybycia premiera Daladiera i min. Bonneta.

Polacy w Czechosłowacji żądają takich praw, jak inne mniejszości

CIESZYN, 17.9. (PAT). W dniu wczorajszym komitet porozumiewawczy stronnictw polskich w Czechosłowacji powziął następującą uchwałę:

Wobec sytuacji, jaka zaistniała na terenie republiki, komitet porozumiewawczy stronnictw polskich w Czechosłowacji stwierdza uroczyście, że ludność polska na Śląsku Zaolzańskim domaga się rozciągnięcia na nią tych wszystkich praw, przywilejów i swobód, jakie otrzyma jakakolwiek inna grupa narodowa w Czechosłowacji.

Przez głośnik radiowy

Bajka o radiosłuchaczu — Domowa wystawa radiowa — Z. Drzewiecki — J. Kaden Bandrowski — Co słychać i co słuchać? — Łapichłopstwo — Prof. Jachimecki i muzyka mechaniczna

Wobec notorycznie chorobliwego braku tematów w programach radiowych dzisiejsze sprawozdanie rozpoczniemy od bajki, którą poświęcamy dyrekcji PR.

W krainie Pampeluny, na zamku Birbante Rocco siedział stuletni uczony przy radiowym głośniku. Pewnego wieczoru usłyszał wspaniały koncert muzyki H. Opieńskiego nadany w Sottens. Od tej chwili zainteresował się nieznaną mu Polską i postanowił poznać ją bliżej. Nastawił odbiornik na warszawską falę — i słuchał. — Starzec miał żelazne nerwy, więc wysłuchał programu całego tygodnia. Był zachwycony... Nie! Nawet bajka musi być prawdopodobna!

Zatem — był oszołomiony! Poznał egzotyczny kraj prędzej i lepiej, niż przez kilkomiesięczną podróż. Boć przecie dowiedział się, co tam komu przypada do serca, czego wymaga publiczność, co zaciekawia słuchaczów, co ich „bierze".

I rzekł do swego przyjaciela: Chcesz silnych wrażeń? — Jedź do Polski! Nie ma drugiego kraju, który umie tak zręcznie robić dywersję dla podtrzymania upadających teatrów i sal koncertowych. A przy tym pono kultura jest wyrazem degeneracji. Polskie Radio dowodzi, że Polska nie zdegenerowana ani trochę!

Oczywiście to tylko bajka! — Jeżeliby był istotnie szaleniec powyższego typu, zamknięto by go w domu zdrowia albo przedtem, albo po wysłuchaniu całotygodniowych audycji.

Polscy radioci wiedzą o tym dobrze i bronią się przemyślnie, zamykając głośnik naprzód podczas porannych słuchowisk, potem w czasie pouczających odczytów, wreszcie gdzie i kiedy się da. Często gospodarz domu przy wizycie mówi do gości: — Popatrzcie, jaki mam piękny aparat. Odbierze Warszawę i wszystkie stacje europejskie. W nocy nawet New-York słychać.

A teraz siadajmy do brydża.

A teraz do brydża!

I mało kto słuchał nawet tego, co słuchać było warto. Nawet najlepszego w ostatnim tygodniu recitalu świetnego chopinisty prof. Z. Drzewieckiego, ani trzech występów symfonicznych orkiestry PR, z których najbardziej udany był poświęcony kompozytorom rosyjskim, ani wybornej skrzypaczki S. Dubiskiej, może trochę mniej niż zwykle dysponowanej i jakby zdenerwowanej w środę.

Warto też było posłuchać produkcji fortepianowych J. Śmidowicza, Z. Rabcewiczowej, Willego Lessiga, Wł. Kędry, skrzypiec L. Nietschówny, oraz obydwu kwartetów instrumentalnych: warszawskiego i krakowskiego. Dział śpiewaków przedstawił się licznie. Przodowały tu panie M. Sretterówna, M. Gabrieli, G. Honarska, H. Kitajewiczówna i J. Goedlewska, oraz panowie A. Gruszczyński, St. Witas, T. Łuczaj, M. Demar-Mikuszewski i A. Bogucki. — Nie była to zatem najwyższa, ale dobra klasa.

W części prozowej czyż można nie oddać pierwszeństwa J. Kaden-Bandrowskiemu, wygłaszającemu własny utwór? Byłby to crimen lasae academiae. Istotnie interesujące były „Przygoda" E. Fiszera i „Alarm we krwi" Knaua. — Miłe felietoniki dali K. Makuszyński (Dusze na paradzie), St. Wasylewski (Na zielonej trawie) i B. Stefański (Bajka chińska).

H. Ładosz, lepszy tym razem niż zazwyczaj, bo bardziej opanowany, dobrze wypowiedział humoreski J. Czyścieckiego. Brylowali też w humorze J. Roland z T. Bocheńskim, prowadząc aktualny dialog: „Co słychać?". Natomiast codzienne „co słuchać?", uzupełnione dwoma pouczeniami biura studiów wykonane wybornie, niestety rzadko mogło zawiadomić o czymś istotnie ciekawym.

Wolelibyśmy, żeby polityczne nastawienie na łapichłopstwo wyrażało się jednak nieco kulturalniej, niż przez okropnie brzmiące chóry zjazdu Młodej Wsi w Lublinie, lub przez niewłaściwy dobór programu „ludowego kwartetu Zaremby", śpiewającego dla wsi „Wróć do Sorrento!" i „mów do mnie jeszcze".

Grzęzawisko programu uczyniono natomiast niestrawnym, zasypując je mnóstwem koncertów tzw. rozrywkowych, z których jedynie „podwieczorek" niedzielny miał dzięki M. Chmurkowskiej jaki taki walor artystyczny.

Przy sposobności należy wyrazić podziękowanie Polskiemu Radio za ułatwienie pracy sprawozdawcy przez powiększenie ilości słuchowisk z płyt i Stille'a, o których się nie pisze. — Nie z pogardą dla muzyki mechanicznej. — Płyta może być nagrana (i zwykle bywa) lepiej, niż da się to osiągnąć w sposób „żywy".

Ale po co pisać o niej, gdy każdy może posłuchać jej — bez pomocy radia — tylekroć, ile zechce? — Natomiast przy popularyzacji muzyki przez odpowiednie objaśnienia, jak robi to np. prof. Jachimecki, jest na swoim miejscu. — Niechże będzie środkiem pomocniczym, nie zaś istotą słuchowiska.

Inaczej, bajka o starcu z Birbante Rocca stanie się smutną prawdą.

TWO

Dwukrotnie wzrośnie ilość młodzieży wiejskiej!

Pół miliona chłopów musi znaleźć pracę

Ukończone ostatnie badania Instytutu Spraw Społecznych, dotyczące sprawy wchodzenia na rynek pracy nowych roczników młodzieży, pozwoliły stwierdzić że między rokiem 1936 a 1940 stopniowo zaczną wchodzić normalne roczniki powojenne w wieku 18 lat, przy czym liczebność młodzieży chłopskiej w tym wieku wzrośnie z 250 do 420 tys. a więc o 170 tys., a młodzieży chłopskiej razem z wiejską bezrolną z niecałych 300 tys. do 500 tys.

W porównaniu z tymi liczbami mniejsze zmiany na rynku pracy spowoduje zwiększony dopływ młodzieży z innych grup społecznych: robotniczej do roku 1936 wchodziło po 75 tys., a od roku 1940 wchodzić będzie po 125 tys., oraz drobnomieszczańskiej, której liczebność wzrośnie w tym czasie z 45 do 75 tys.

Problem zatrudnienia młodzieży w Polsce nie jest więc — jak w krajach zachodnich — tylko problemem młodzieży robotniczej; jest to przede wszystkim zagadnienie młodzieży wiejskiej i chłopskiej i bezrolnej.

Oczywiście z każdego rocznika młodzieży wiejskiej, wchodzącej na rynek pracy, część znajduje zatrudnienie w warsztatach rolnych, znaczna część jednak (50 proc.!) każdego rocznika będzie zmuszona do poszukiwania pracy poza warsztatem rolnym, a jeżeli, nie znajdując możliwości tej pracy, pozostanie na wsi, to stworzy zjawisko patologiczne bezrobocia wiejskiego.

Międzynarodowe wyścigi motocyklowe na ulicach Warszawy

W niedzielę 25 bm. odbędą się na Bielanach międzynarodowe wyścigi motocyklowe pn. „Grand Prix Polski". Protektorat nad tą imprezą objął Prezydent RP. Jak wiadomo wyścigi te miały się odbyć dnia 19 czerwca rb. jednak wobec uroczystości ku czci św. Andrzeja Boboli zostały w porozumieniu z Międzynarodową Federacją Klubów Motocyklowych w Londynie przeniesione na przyszłą niedzielę.

Początek wyścigów o godz. 11 koniec o 14 tak, że amatorzy meczu piłki nożnej Jugosławia — Polska, który odbędzie się o g. 16 będą mogli bez obawy spóźnienia przyglądać się obydwu imprezom.

Trasa wyścigów przebiegać będzie ulicami: Marymoncką, Gdańską, Rudzką, Marii Kazimiery, Kamedułów, Bielany, CIWF, Marymoncką. Start i meta koło CIWF.

W tej chwili odbywają się prace nad zabezpieczeniem trasy, nad czym pracuje sztab fachowców wojskowych i cywilnych w ścisłym porozumieniu z komisariatem rządu.

W wyścigach zapewniony jest już udział czołowych zawodników krajowych oraz zagranicznych, którzy reprezentować będą państwa: Anglię, Niemcy, Francję, Estonię, Węgry, Szwecję i Finlandię.

Organizatorzy licząc się z dużym napływem publiczności na te pierwsze w Warszawie międzynarodowe wyścigi uliczne poczynili wszelkie starania dla zapewnienia publiczności łatwego zaopatrzenia się w bilety wejściowe i wygodnego dojazdu na trasę, przewidując m. in. specjalne autobusy, które będą rozwoziły widzów.

Monumentalny kościół w sercu Katowic

Śląsk czeka na swą katedrę

Zbiórka 9 milionów złotych

KATOWICE 17.9. Wczoraj w południe w sali sejmu śląskiego odbyło się posiedzenie organizacyjne Komitetu Obywatelskiego, który ma się zająć zdobyciem środków pieniężnych i materialnych dla ukończenia budowy katedry [illegible]iej. W prezydium zebrania [illegible] przewodniczący woj. Grażyński, JE ks. biskup Adamski, JE ks. biskup Bieniek i marsz. sejmu śl. Grzesik.

Zebranie, na które przybyło kilkudziesięciu przedstawicieli wszystkich warstw społecznych tutejszego województwa, zagaił woj. Grażyński, zaznaczając, że Śląsk, który jest bastionem katolicyzmu, odziedziczył po zaborcach liczne zaniedbania w zakresie organizacji Kościoła. W programie rozbudowy kościołów postawiono jako punkt zasadniczy i naczelny wybudowanie w stolicy województwa śląskiego katedry. Budowa jej jest już rozpoczęta, ale trzeba ją przyśpieszyć. Trzeba zatem przystąpić do mobilizacji środków materialnych i w związku z tym zrodziła się myśl zaapelowania do ofiarności społeczeństwa. Zbiórka ofiar powinna odbywać się co roku w jednym z miesięcy jesiennych, w tym roku w październiku. Śląski urząd wojewódzki i Śląska Rada Woj. chcąc dać dobry przykład poczynaniom Komitetu, przeznaczyła na cele zbiórki kwotę 25.000 zł.

Dłuższe przemówienie wygłosił JE ks. biskup Adamski, zaznajamiając zebranych z obecnym stanem budowy katedry i budynków pomocniczych. Na cel ten wydano dotychczas około 7 i pół miliona złotych.

W skład katedry wchodzą następujące budynki już wykończone: seminarium duchowne, pomieszczenia dla administracji kurii diecezjalnej, sądu diecezjalnego, mieszkania księży biskupów, w połowie wybudowana właściwa katedra z domem dla duchowieństwa i służby kościelnej, kaplicą parafialną i Domem Katolickim dla towarzystw.

Do zupełnego wykończenia trzeba jeszcze 8 —9 miln. złotych. Całość stanowić będzie budowlę monumentalną, obok gmachu urzędu wojewódzkiego największą na Śląsku. Na pokrycie tej kwoty Rada woj. zamierza wstawić do przyszłorocznego budżetu kwotę 400.000 zł, zaś zbiórka obecna winna przynieść ok. 600.000 zł. W ten sposób przy rocznym dochodzie ok. 1 milion złotych można by w ciągu 9 lat w zupełności ukończyć budowę.

W końcu swego przemówienia ks. biskup zaznaczył, że dokończenie budowy katedry jest nie tylko kwestią prestiżową ale kwestią prawdziwej potrzeby diecezji, która, licząc 1.300.000 katolików, ma jeszcze wiele innych potrzeb. Od czasu jej powstania wybudowano już 60 kościołów, a trzeba ich jeszcze ok. 40-tu, gdyż tworzą się nowe skupienia ludności. Ks. biskup zaapelował do obecnych, aby przyczynili się do ukończenia tego wielkie dzieła.

Zebrani wybrali komitet zbiórki oraz uchwalili wytyczne akcji zbiórkowej, za podstawę przyjmując normy, stosowane dla zbiórki na pomoc zimową z tym jednak, że świadczenie to będzie wynosiło tylko 1/5 część tamtych świadczeń.

„Batory" odszedł do Nowego-Jorku

GDYNIA 16.9. Dziś o godz. 8 rano odszedł do Nowego Jorku motorowiec „Batory", zabierając na pokładzie 550 pasażerów oraz ładunek i pocztę. Przyjazd „Batorego" do Nowego Jorku" spodziewany jest 25 bm., a powrót do Gdyni 8 października. Na pokładzie statku udali się do N. Jarku dr Urban z małżonką oraz prof. Caleman, lektor języka polskiego uniwersytetu Columbia oraz członkowie chóru Dana.

6.15—24.00 RADIO

SOBOTA 17.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Teatr wyobraźni dla dzieci; ociemniałych; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy; 16.45 Pogadanka; 17.00 Płyty; 18.10 „Słynni pianiści w roli kompozytorów"; 18.45 Nowe wiersze Leopolda Staffa; 19.00 Osobliwe nagrania płytowe; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Z pieśnią i tańcem przez ziemię krakowską; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Z filmów i operetek; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Godzina niespodzianek; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Zespół Stefana Rachonia; 17.00 Pogawędka gospodarska; 17.15 Europejskie i amerykańskie orkiestry symfoniczne; 18.15 Płyty; 22.00 Muzyka baletowa; 23.00 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Ryga. „W Hollywood" operetka Vintersa.
20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
20.10 Berlin. „Cyganeria" opera Pucciniego.
20.30 Strassburg. Szwedzka muzyka symfoniczna.
21.00 Mediolan. „Falstaff" opera Verdiego.
21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.
22.30 Londyn Reg. Muzyka taneczna z Ameryki.

NIEDZIELA, 18.9.1938 R.

7.15 „Serdeczna matko"; 7.20 Muzyka poranna; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.15 Regionalna transmisja z Tarnowa; 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 Szkic literacki; 13.15 Muzyka obiadowa; 14.40 Transmisja dożynek z Tarnowa; 15.05 Audycja dla wsi; 15.50 Transmisja meczu Polska Niemcy; 16.40 Recital śpiewaczy Anieli Szlemińskiej; 17.10 Płyty; 17.30 Tygodnik dźwiękowy; 18.00 Koncert rozrywkowy; 20.05 Płyty; 20.40 Przegląd polityczny; 21.00 „Warto żyć" wesoła audycja; 21.40 Wiad. sportowe; 22.00 Audycja słowno-muzyczna; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

15.00 Płyty; 16.00 Felieton aktualny; 16.1[illegible] Muzyka salonowa; 22.00 Koncert solistów; 22.50 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.30 Deutschlandsender. Koncert chopinowski.
19.30 Praga. „Rusałka" opera Dworzaka.
19.50 Sztokholm. „Melodie jesieni" potpouri muz.
20.10 Deutschlandsender. „Falstaff" opera Verdiego.
20.10 Kolonia. „Idomeneo" opera Mozarta.
20.10 Lipsk. Koncert symfoniczny.
20.10 Monachium. „Die Schneider von Schoenau" opera Brandt-Buysa.
20.10 Wrocław. Symfonia nr 5 Beethovena.
20.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny.
21.00 Rzym. Wieczór muzyczny.

PONIEDZIAŁEK, 19.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.20 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.30 Skrzynka techniczna; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy; 16.45 Pogadanka; 17.00 Płyty; 18.00 Pogadanka sportowa; 18.10 Recital fortepianowy Jana Ekiera; 18.50 Audycja konkursowa P. R.; 19.00 Audycja żołnierska; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.0 Audycja dla wsi; 21.10 Tysiąc taktów muzyki; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Muzyka kameralna; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.00 Parę informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Kwintet salonowy Aleksandra Miszułowicza; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Formy twórczości wielkich kompozytorów; 18.15 Płyty; 22.00 Szkic literacki; 22.15 Płyty; 22.55 Symfonie nowoczesne.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.30 Paris PTT. Polskie pieśni ludowe.
20.10 Deutschlandsender. Koncert Beethovenowski.
20.30 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
20.30 Bruksela franc. Koncert orkiestry narodowej.
20.30 Radio Paris. „Józef" opera Mehula.
20.30 Strasburg. „Rybak islandzki" opera Ropartza.
21.00 Rzym. Koncert muzyki skandynawskiej.

Maleńkie miasteczko robotnicze

na 600 mieszkań 2½ tys. podań

Tragedia mieszkaniowa robotników

Dziewiętnaście wielkich bloków otoczonych zielenią skwerów. Na parterze sklepy zaopatrzone we wszystko co tylko w życiu codziennym jest potrzebne. Na piętrach mieszkania. Maleńkie dwu i jedno-pokojowe mieszkania o szerokich oknach.

Budowę osiedla na Kole rozpoczęło Towarzystwo Osiedli Robotniczych w roku 1935 i ukończyło ją jesienią 1937 roku. Prócz bloków mieszkalnych posiada ono 1 dom społeczny, który zawiera salę zebrań, przedszkole, trzy przychodnie lekarzy domowych ubezpieczalni społecznej, bibliotekę, czytelnię, „Kroplę Mleka", oraz lokale zrzeszeń lokatorskich i administracji.

Cały ten kompleks 20 olbrzymich budynków położonych, jakby poza Warszawą na Kole — tworzy samodzielne maleńkie miasteczko robotnicze, bo domy te zbudowane przez TOR, przeznaczone są wyłącznie dla sfer robotniczych.

W tych dziewiętnastu wielkich domach mieszka przeszło 4000 osób. Mieszkań jest tu 972, są one trzech typów: jedna izba mieszkalna z niewydzieloną wnęką kuchenną, jedna izba z wydzieloną kuchnią, oraz dwie izby z otwartą wnęką kuchenną (w każdym mieszkaniu jest przedpokój i ustęp). Ponad to w każdym domu wyodrębnione urządzenia użyteczności ogólnej: są to wspólne pralnie i suszarnie, oraz łazienki — po 1 na każde 9 mieszkań.

Takie maleńkie mieszkanie, zaopatrzone we wszystkie nowoczesne urządzenia jak kanalizację, gaz, elektryczność — mieszczące się we wspaniałym gmachu wśród zielonych skwerów — kosztuje... od 25 do 32 zł. Czyż można to nawet porównać z tymi strasznymi izbami, w których jak w prymitywnych norach mieszkają robotnicy na przedmieściach, a nawet w centrum stolicy — płacąc za nie komorne nie raz o wiele wyższe?

Toteż nic dziwnego, że wszystkie mieszkania w osiedlu na Kole są zajęte, a nawet, że nikt nie zalega z komornym, że setki podań o mieszkania trzeba odrzucać.

W myśl zasadniczych założeń Towarzystwo Osiedli Robotniczych mieszkania na Kole przydziela się pracownikom o zarobkach do 250 zł miesięcznie w tych ramach — wobec ogromnego napływu zgłoszeń, pierwszeństwo mają robotnicy, których miejsce pracy znajduje się w pobliżu osiedla — w promieniu 3 km, następnie osoby, których warunki mieszkaniowe są najgorsze, wreszcie rodziny liczniejsze, z dużą ilością dzieci.

Działalność TOR'u nie ogranicza się jedynie do administracji utworzonym osiedlem. Towarzystwo powstało w 1934 r. — zdołało już całą Polskę pokryć siecią swych placówek — budując tam domy, gdzie zwiększało się bezrobocie, gdzie rozwijały się wielkie ośrodki przemysłowe i rósł głód mieszkaniowy.

Obecnie na terenie Warszawy TOR wykańcza drugie wielkie osiedle, poza dawno czynnymi trzema mniejszymi, które za dwa miesiące oddane będzie do użytku robotników.

Osiedle to mieści się na Grochowie przy zbiegu ulic Podskarbińskiej i Stanisławowskiej. Składa się ono z 10 budynków mieszkalnych, zawierających ogółem 599 mieszkań jedno- i dwupokojowych z kuchnią, tak samo nowoczesnych i przystosowanych do wszystkich wymogów dnia dzisiejszego jak na Kole, o czynszu 30 zł miesięcznie. Istnieje tu jeszcze ta inowacja, że każdym budynku w piwnicach znajdują się pomieszczenia na schrony.

Osiedle to posiada pomieszczenia dla 6 sklepów, które będą prowadzone przez spółdzielnię spożywców. Wszystkie mieszkania są już podzielone. Największą ilość bo 295 zajmą pracownicy zajęci w wojskowych Zakładach Przemysłowych (na Grochowie), następnie 40 mieszkań — robotnicy in nych zakładów przemysłowych, 100 — pracownicy PKP, 90 — zatrudnieni przy pracach miejskich, 48 — funkcjonariusze państwowi, 12 — dozorcy i prac. administracji.

Na te jeszcze nie wykończone 585 mieszkań — wpłynęło do tej pory 2520 podań. To chyba najlepiej świadczy o tym jak bardzo robotnik pragnie zmienić swój barak, swą izbę na poddaszu czy w suterynie — na mieszkanie.

Ale te 2—3 tysiące mieszkań stworzonych przez TOR — to krople w morzu potwornej nędzy mieszkaniowej robotnika.

Z. H.

TEATR, MUZYKA, KINO

NARODOWY: „Zielony frak" Caillaveta i de Flersa.
POLSKI: „Subretka" Devala.
LETNI: „Kłopoty Bourrachona".
MAŁY: „Pani natura" Biraboau.
KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina".
TEATR 8.15: „Księżna Czardaszka".
MALICKIEJ: Komedia muzyczna „Na falach eteru".
CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i dni następnych satyra polityczna w 25 obrazach pt. „Naokoło Cyrulika".

OGRÓD ZABAW „100 POCIECH" czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i piątków.
TEATR WIELKA REWIA: Widowisko w 30 obrazach „Dla Ciebie Warszawo!" z Lodą Halamą, Bodo, Contim, Krukowskim, Walterem, na czele zespołu z 200 osób. Codziennie 2 przedstawienia: o g. 7.30 i 10.
DOLINA SZWAJCARSKA (Szopena 3): Codziennie koncerty muzyki lekkiej. Wejście bezpłatne.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE

ATLANTIC (Chmielna 35): „Druga młodość"
+ BAŁTYK (Chmielna 9): „Rozalie".
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos".
+ CASINO (N. Świat 50): „Obawa przed skandalem".
COLOSSEUM (N. Świat 19): „Robin Hood".
+ EUROPA (Nowy Świat 63): „Ludzie za mgłą".
+ IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Przygody Tomka Sawyera".
PAN (N. Świat 40): „Ostrożnie profesorze"
RIALTO (Jasna 3): „Modelka".
+ ROMA (Nowogrodzka 19): „Olimpiada— święto narodów".
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Naga prawda".
STUDIO (Chmielna 7): „Pobożne kłamstwo"
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Paweł i Gaweł".

ACRON (Żelazna 64): „Zdradziecki wąwóz"
ADRIA (pl. Teatralny): „Perły korony".
AMOR (Elektoralna 15): „Teodora robi karierę" i „Światła bulwarów".
+ ANTINEA (Żelazna 51): „Droga do Rio" „Śmierć czyha w dżungli".
AS (Grójecka 54): „Skłamałam".
BIS (Elektoralna 27): „Czurujące oczy" i „Zew dżungli".
CZARY (Chłodna 29): „Huragan" i nadprogram.
ELITE (Marszałkowska 81a): „Gdy kwitną bzy" i „Za kulisami filmu".
+ EDEN (Marszałkowska 31): „Ordynat Michorowski" i „Trędowata".
FAMA (Przejazd 9): „Syn kantora".
FILHARMONIA (Jasna 5): „Kobiety nad przepaścią".
FLORIDA (Żelazna 41): „Postrach dzikiego zachodu" i „Darmozjad".
FORUM (Nowiniarska 10): „Więzień króla Iewski" i „Mecz Schmeling — Louis".
HELIOS (Wolska 8): „Ludzie Wisły" i dodatki.
ITALIA (Wolska 32): „Dama na dwa tygodnie".
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Czar cygan eria" i „Zdemaskowany bohater".

KOMETA (Chłodna 29): „Wyspa straceńców" i rewia.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Ucieczka Tarzana".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Barbara Radziwiłłówna".
MAJESTIC (N. Świat 43): „Pensjonarka".
+ MARS (pl. Inwalidów): „Miłość i sny kobiety".
MASKA (Leszno 70): „Ogród Allaha" i „Matura".
METRO (Smocza 36): „Za cudze winy" i „Niewidzialne małżeństwo".
MEWA (Hoża 38): „Jego wielka miłość" i „Pasażerka na gapę".
MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Znachor".
MUCHA (Długa 16): „Książę i żebrak" i „Ziemia Torella".
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „24 godziny miłości" i „Prawo młodości".
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Lekarz pięknych kobiet" i „Skłamałam".
PROMIEŃ (Dzielna 10): „Tarzan i zielona bogini" i „Bogato biedactwo".
PRAGA (Targowa 71): „Szeik" i „Nieznośna dziewczyna".
+ PRASKIE OKO (Zygmuntowska 16): „Grobowiec indyjski" i „Tygrys z Esznapuru".
+ POPULARNY (Zamojskiego 20): „Symfonia miłości" i „Śmiertelni wrogowie".
RAJ (Czerniakowska 151): „Ucieczka Tarzana" i „Za kulisami sławy".
RIWIERA (Leszno 2): „Obrońcy Rio Grande" i dodatki.
ROXY (Wolska 16): „Kurier carski" i dodatki.
SFINKS (Senatorska 29): „Zbrodnia w Monte Carlo".
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Ubóstwiana"
SORENTO (Krypska 54): „Penny" i „Daniel Boone".
SYRENA (Inżynierska 4): „10-ciu z Pawiaka" i film kolorowy.
ŚWIAT (Suzina 4): „Kiedy jesteś zakochana" i „Dwoje z tłumu".
ŚWIT (N. Świat 19): „Ziemia błogosławiona".
TON (Puławska 39): „Tygrys Esznapuru".
UCIECHA (Złota 72): „Pensjonarka".
UNIA (Dzika 8): „Zawiniłam" i rewia.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Groteski dawnego prawa

Dn. 17 września o godz. 16.45 Henryk Olszewski w felietonie radiowym opowie słuchaczom o zabawnych i pełnych komizmu, dla dzisiejszych pojęć, ustawach i zwyczajach, jakie istniały w dawnym prawodawstwie.

Prelegent opisze procesy przeciw zwierzętom i przedmiotom, groteskowe kary, jak np. zanurzanie w smole i osypywanie pieprzem, lub jazda tyłem na ośle itp. Felieton nosi tytuł „Groteski dawnego prawa".

Tramwajowy — „zakręt śmierci" na Żoliborzu

Niedawno wybudowano pętlicę tramwajową przy zbiegu ul. Ustronie i ul. Krasińskiego na Żoliborzu, jako końcowym punkcie linii tramwajowej nr 3, przedłużonej z pl. Krasińskich na pl. Wilsona.

Ponieważ ul. Ustronie jest wąska, nieprzeznaczona dla dużego ruchu, a pętlica jest osłonięta okolicznymi wielkimi domami mieszkalnymi, przeto nadjeżdżające trawaje nie są z zakrętu widoczne. Z tego powodu miały już ostatnio miejsce dwa śmiertelne wypadki przejechania przez tramwaje przechodniów.

Konieczne jest przeto zainstalowanie w tym punkcie ostrzegawczej sygnalizacji elektrycznej, analogicznej do czynnej przy zbiegu ul. Marszałka Focha i Trębackiej.

Nowy teatr w Warszawie

Z końcem bieżącego miesiąca przybywa Warszawie nowy teatr pn. „Teatr Buffo". Repertuar, przewiduje komedio-farsy i komedie muzyczne wyższego poziomu, najcześciej autorów dawniejszych, jak Przybylski, Krumłowski, Raimund, Nestroy, Offenbach, w świeżym opracowaniu scenicznym tych klasyków artystycznego teatru rozrywkowego.

Kierownictwo artystyczne nowego teatru objął Janusz Warnecki, b. dyrektor Teatru Letniego, w sezonie ubiegłym dyrektor lwowskich teatrów miejskich. Dyr. Warnecki przystąpił już do prób premiery inauguracyjnej, na którą wybrał jedną z najpopularniejszych fars ubiegłej doby „Porwanie Sabinek" braci Schöntann w nowym opracowaniu Juliana Tuwima. Role grają Józef Węgrzyn i Michał Znicz. Dekoracje przygotowuje Władysław Daszewski.

Uśmiechy i łzy Warszawy

W jakiś tajemniczy sposób ginęły w Warszawie kozy. To na jednym, to na drugim przedmieściu stolicy podnosił się wielki lament — znikała żywicielka całej rodziny. I chociaż stoli ca nie posiada wiele tych stworzeń — to jednak w przeciągu paru tygodni 20 kóz ulotniło się jak kamfora. Tym czasem we wsi Mała Kobiałka rozwijała się coraz lepiej i doskonale prosperowała wytwórnia serków z koziego mleka. Prawdopodobnie rozwijałaby się nadal doskonale, gdyby jej właściciel, był ostrożniejszy w powiększaniu swego stadka. Ale p. Jan Kozłowski czuł wielki

pociąg do kóz

tak duży, że aż zaprowadził go do kozy. Ale nie tylko zbieracz kóz może trafić do kozy.

Taki smutny koniec może czekać także namiętnego zbieracza... figurek od chłodnic samochodowych. Młody Stanisław Wojtasiewicz, chciał być oryginalny. Kolekcja znaczków pocztowych, starych monet, fajek — to wszystko banalne — myślał, myślał, aż wymyślił... chodził po ulicach i wzrok jego padł na

figurkę

która zdobiła zakrętkę do chłodnicy samochodowej. Kolekcjonerstwo przejawiło się niewątpliwie oryginalnie, ale oryginalności kolekcjonera policja nie chciała zrozumieć. Krótko mówiąc siedzi.

Nie mniejszą oryginalność przejawił

Majlech Kropiwko

z Otwocka. Bowiem, kiedy wszystkie osiemnastokaratowe dziewice podrzucają dzieci, Kropko podrzucił... matkę. Przywiózł ją mianowicie na plac Muranowski i zwiał. Staruszkę oddano do zakładu za co pomysłowy synalek musi zapłacić. Prócz tego będzie miał wytoczoną sprawę o podrzucenie. Można się spodziewać kary bo jak się okazało Kropiwko tegoż jeszcze dnia znalazł naśladowcę:

świat się przekręcił

i dzieci zaczęli podrzucać mężczyźni. Władysław Filipiak podrzucił swego 6-letniego syna Kazimierza na Nowolipkach. Jak tak dalej pójdzie, dowiemy się któregoś dnia, że jakiś mężczyzna po prostu urodził dziecko. To jest przecież wykluczone, gdyż jak pisaliśmy wczoraj kobieta udająca mężczyznę ożeniła się i z małżeństwa tego było dziecko. Wprawdzie rzecz działa się w Łodzi, ale przecież w Warszawie też nie brak pomysłowych ludzi. Idzie sobie taki ulicą i patrzy: pan Wojtasiewicz zobaczył figurkę na zakrętce chłodnicy, innym podobały się piękne rabaty

kwiatków magistrackich

Po cóż się mają marnować? I tak się zaczęły masowe kradzieże kwiatów, zdobiących ulice co w tych dniach za uważono. Te przejawy fantazji warszawskich spryciarzy są objawem nie wątpliwie pocieszającym, bo jak powiedział pan Zagłoba: „Pamiętaj, panie Michale, że póty będzie istniała Rzeczpospolita, póki fantazja w niej nie zaginie". Policja, jak to policja, jest oczywiście innego zdania.

Pierniczek

O przywrócenie samorządu w ubezpiecz.

Wobec rozpisania wyborów do samorządów miejskich stała się znów aktualna sprawa przywrócenia samorządu w Ubezpieczalniach Społecznych.

Ministerstwu opieki społecznej złożono nowy memoriał Zw. Pracowników umysłowych w sprawie skasowania samorządów komisarycznych w ubezpieczalniach, ustanowienia rad po chodzących z wyboru. W myśl tego projektu powołanoby w drodze wyborów około 60 rad przy Ubezpieczalniach.

Uszczęśliwcie ociemniałych

Niewidomi są nieszczęśliwi, ale pro mień szczęścia może dać im praca. Aby jednak praca stała się szczęściem, dostępnym dla niewidomych, muszą być wpierw do niej przygotowani i odpowiednio wkształceni.

W tym pomaga im Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, które jednak nie ma odpowiednich funduszów, ale otrzyma je niewątpliwie od społeczeństwa podczas ogólnopolskiej zbiórki w dniach 17, 18 i 19 września.

Nikogo z nas nie zbraknie wśród ofiarodawców.

Gdzie trzeba szukać taksówek bagażowych?

Niebawem ogłoszone będzie w „Dzienniku urzędowym" zarządzenie, ustalające miejsca postoju taksówek bagażowych w ogólnej liczbie 30.

Miejsca postoju są następujące: pl. Żelaznej Bramy 8, Skórzana 14, Tłomackie przy Białoskórniczej, pl. Dąbrowskiego u wylotu Rysiej, Bednarska o wylotu na wybrzeże Kościuszkowskie, ul. Wolska przy ul. Bema, pl. Wilsona przed dworcem Gdańskim, ul. Leszno róg Wroniej, Smocza róg Gęsiej, Szczęśliwicka róg Parysowskiej, Miła 1-3, Miła 31, Nalewki 25, pl. Krasińskich 1, Międzyparkowa, Mirowska 1, Towarowa naprzost stacji benzynowej, przed dworcem Głównym, obok ekspedycji bagażowej, pl. Grzybowski naprzost Próżnej, Sienna 96, Batorego róg Puławskiej, Białostocka róg Targowej, przed dworcem Wileńskim, ul. Kijowska przed dworcem Wschodnim, Targowa koło skwe ru naprzost Szerokiej, Strzelecka przy bazarze i Czynszowa 6.

Zarządzenie to wejdzie w życie z dniem ogłoszenia.

Polska Opera Ludowa w Łazienkach

W niedzielę dnia 18-go września br. o godzinie 5-tej po południu w małowniczych Łazienkach po raz ostatni da je operę St. Moniuszki „Halka" z udziałem primadonny op. warszawskiej Wandy Wermińskiej (Halka), Ireny Gierałtowskiej (Zofia), St. Naroczy-Nowicki (Jontek), Eugeniusz Narożny (Janusz), Michała Zagraja (Stolnik), Józef Kalinowski (szlachcic).

Dyryguje Sylwester Czosnowski, balet pod kierunkiem baletmistrza Z. Żadejki, kierownictwo artystyczno-administracyjne St. Narocz-Nowicki.

Polska opera ludowa wyjeżdża w bm. do Białegostoku na gościnny występ z op. Rossini'ego „Cyrulik Sewilski".

Ceny popularne od gr. 0.50 do zł 3.00.

Pogoda

Dziś po mglistym i miejscami chmurnym ranku, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich i południowych — pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Noc chłodna (w górach przymrozki), w ciągu dnia wzrost temperatury do 18 st. Słabe wiatry miejscowe, jednak z przewagą północno-zachodnich.

Rejestracja rocznika 1920

W poniedziałek, 19 bm. w kolejnym dniu powszechnej rejestracji mężczyzn ur. w 1920 r., winni stawić się w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Floriańskiej 10, w godz. od 8 do 13 wszyscy poborowi zamieszkali na terenie XI komisariatu.

Na ringach boiskach i torach

Warszawa ponownie bije Kopenhagę
Rewanżowy mecz przyniósł ten sam wynik

KOPENHAGA, 17. 9. Rewanżowy mecz bokserski Warszawa — Kopenhaga wywarł bardzo wielkie zainteresowanie, gromadząc w sali stadionu przeszło 3 tys. widzów. Duńczycy wystawili zupełnie nową reprezentację, podczas gdy Polacy walczyli w identycznym składzie jak we środę. Warszawa odniosła drugie zwycięstwo w stosunku 10:6. Mecz był i tym razem sędziowany jedynie przez arbitrów duńskich.

W wadze muszej Rotholc pokonał wysoko na punkty Alfa Bertelsena. Rotholc miał przez wszystkie trzy rundy miażdżącą przewagę. W drugiej rundzie Duńczyk rozbił mu oko, mimo to warszawianin zdołał rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść.

W wadze koguciej Sobkowiak przegrał z Vigo Frederiksenem. Walka była mniej więcej wyrównana i słuszniejszy byłby remis, zwłaszcza, że Duńczyk otrzymał dwa ostrzeżenia.

W piórkowej Czortek odniósł zdecydowane zwycięstwo nad Ivanem Nilsenem. Duńczyk okazał się bardzo słaby i nie był odpowiednim przeciwnikiem dla Polaka.

W lekkiej Kowalski wygrał z Frankiem, górując we wszystkich trzech rundach zarówno techniką, jak i taktyką.

W półśredniej Kolczyński zdobył punkty walkowerem z powodu nadwagi Gerhardta Petersena. W walce towarzyskiej wygrał również Kolczyński wyraźnie na punkty. Pod koniec spotkania Duńczyk był zamroczony.

W średniej Ożarek znokautował w pierwszej rundzie Knuta Jensena.

W półciężkiej Doroba po wyrównanej walce przegrał z Knutem Jarnvedem. Polak przeważał nieznacznie w drugiej rundzie, ale szybszy Duńczyk odrobił stracone punkty w trzeciej rundzie. Polak zresztą otrzymał dwa ostrzeżenia, które także miały wpływ na orzeczenie sędziów.

W wadze ciężkiej Sowiński uległ Hermansenowi. Duńczyk miał znaczną przewagę, zwłaszcza w trzeciej rundzie. Polak walczył znacznie słabiej niż w środę.

Prasa duńska zamieściła obszerne sprawozdania z pierwszego meczu, pisząc bardzo pochlebnie o polskich bokserach.

Z Kopenhagi Polacy udają się do Aarhus, gdzie walczą w niedzielę.

Przed meczem z Jugosławią
Przypuszczalny skład naszej reprezentacji

Skład reprezentacji Polski na mecz z Jugosławią (w dniu 25 bm. o godz. 15.30 na Stadionie WP) ustalony będzie w niedzielę wieczorem w Kamienicy po meczu Polska — Niemcy. — Prawdopodobnie nie wiele się on będzie różnił od tego składu, który walczy z Niemcami.

Na razie p. Kałuża powołał 17 graczy na trzydniowy obóz, który rozpocznie się we wtorek 20 bm. w Warszawie, przed meczem z Łotwą w Rydze. Mecz ten odbędzie się jednocześnie z meczem Polska — Jugosławia w Warszawie.

Nazwiska graczy przewidzianych na mecz z Łotwą są następujące: bramkarz: Mrugała (Czarski), obrońcy: Gemza, Twórz (Dusik), pomocnicy: Sumara, Danielak, Piec II (Sobkowiak), napastnicy: Habowski, Łyko, Artur, Gendera, Szerfke (Korbas, Wostal, God).

W nawiasach podajemy nazwiska graczy zapasowych.

Odwołany mecz

Zapowiedziany na niedzielę nadchodzącą międzypaństwowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Węgry został przez Czechosłowację odwołany.

Sobotnie imprezy sportowe
Lekkoatletyczne mistrzostwa pań

Dziś w sobotę odbędą się następujące ważniejsze imprezy sportowe.

W Warszawie na strzelnicy Bractwa Kurkowego o godz. 13.30 otwarcie międzybankowych zawodów strzeleckich pod protektoratem p. wiceministra Kwiatkowskiego.

Na boisku Skry o godz. 14.30 start robotniczego wyścigu kolarskiego Warszawa — Radom — Warszawa.

O mistrzostwo bokserskie klasy B walczą Skra z Iskrą oraz Makabi II z Fortem Bema.

Poza tym nastąpi zakończenie policyjnych zawodów sportowych. Program przewiduje o godz. 10 zawody lekkoatletyczne na stadionie Wojska Polskiego. O godz. 14.30 zawody marszowe przy przystani PKS. Rozdanie nagród nastąpi na przystani PKS przy ul. Miedzeszyńskiej o godz. 19.

W Wiedniu mistrzostwa lekkoatletyczne pań Europy z udziałem Polek.

Regaty na Wiśle
35 osad wioślarskich na starcie

W sobotę o godz. 16.30 i nazajutrz w niedzielę o godz. 15 odbędą się na Wiśle pod Warszawą doroczne jesienne regaty wioślarskie. Meta na przystani KW Wisła. Biegi rozegrane będą na dystansie 2.400 mtr.

W programie wyłącznie biegi osad męskich, których zgłoszono łącznie 35 z następujących klubów: WTW, AZS, Wisła, Oficerski Yacht-Klub, Syrena, ZUAW, Kolejowy KW Bydgoszcz, Szkolny KW Wilno, Kolejowe PW Warszawa i Rodzina Urzędnicza w Warszawie.

Wstęp na regaty dla młodzieży szkolnej bezpłatny za okazaniem legitymacji.

Pociągi popularne
na start stratostatu

Wobec wielkiego zaintersowania, jakie w całym kraju budzą przygotowania w Dolinie Chochołowskiej do polskiego lotu stratosferycznego, Liga Popierania Turystyki zorganizuje szereg pociągów popularnych do Zakopanego z większych miast.

W chwili obecnej projektowane jest uruchomienie pociągów z Warszawy, Łodzi, Katowic, Bielska, Krakowa, Tarnowa i Lwowa.

Niewątpliwie uczestnicy niektórych z pośród tych pociągów trafią na moment startu balonu stratosferycznego, nie mniej jednak wszyscy inni będą mieli okazję obejrzenia samego stratostatu i przygotowań.

Schmeling
chce dalej walczyć

Max Schmeling przesłał depeszę managerom nowojorskiego Madison Square Garden, że w pierwszych dniach stycznia 1939 r. przybędzie do Nowego Jorku, aby starać się o zakontraktowanie walki o tytuł mistrza świata.

Nowy rekord
automobilowy

Automobilista angielski John Cobb zaatakował rekord świata szybkości automobilowej na torze pod Bonneville w Stanach Zjednoczonych.

Próba powiodła się znakomicie. — Cobb uzyskał średnią szybkość 563,471 klm. na godzinę.

Dawny rekord maksmalnej szybkości automobilowej należał również do Anglika Eystona i wynosił 556,10 klm.

Baworowski
przegrał w Meranie

W drugiej rundzie gry pojedyńczej panów Międzynarodowego Turnieju Tenisowego w Meranie o puchar Mussolinniego, Baworowski pokonany został przez Francuza Boussus 4:6, 6:2, 0:6.

Z innych wyników notujemy: Cejnar — Kho-Sin-Kie 6:5, 6:2, Gabory — Elmer 6:3, 3:6, 6:4. Palmieri — Menzel 3:6, 6:4, 6:0.

Francuzki nie startują

Lekkoatletyczne władze Francji powiadomiły wiedeński komitet organizacyjny mistrzostw Europy pań, że zgłoszona do udziału w tych zawodach drużyna lekkoatletek francuskich nie stawi się na start.

Przyczyną rezygnacji lekkoatletek francuskich jest fakt, że władze francuskie odmówiły pozwolenia na wyjazd ze względu na obecną sytuację polityczną.

Wilimowski i Wodarz
najgroźniejszymi przeciwnikami
Co mówią i piszą Niemcy o Polakach

Wszystkie bez wyjątku tygodniki sportowe i cała codzienna prasa niemiecka przepełniona jest wiadomościami o piłkarstwie polskim.

Najwięcej miejsca poświęcono horoskopom meczu Polska — Niemcy w Kamienicy oraz charakterystyce poszczególnych graczy polskich. Prasa niemiecka uważa, że najgroźniej przedstawia się lewa strona polskiego ataku Wilimowski — Wodarz.

Tygodnik „Der Kicker" zamieścił na tytułowej stronie wielką fotografię Wilimowskiego z następującym podpisem: „Jeden spośród 11 polskich artystów piłkarskich". Po czym to samo pismo pisze: „Polacy mają na swoim koncie wiele sukcesów międzynarodowych.

We wspomnieniach wszystkich znawców piłkarstwa uderza przede wszystkim wspaniała postawa Polaków na niedawnym meczu z Brazylią w Strassburgu. Lewa strona napadu polskiego oraz obrona należą dziś do pierwszej klasy kontynentalnej.

Jedenastka niemiecka stoi przed zadaniem bardzo trudnym, gdyż Polacy są nie tylko doskonali technicznie, lecz umieją również dobrze zagrać pod względem taktycznym. Napastnicy umieją strzelać, a dobrych bramkarzy w Polsce też nie brak".

Przed celownikiem

Dzisiejsze wyścigi
Konie podajemy w kolejności przewidywanych przez nas szans

Nagroda „Sac-à-Papier"

Gwoździem dzisiejszych gonitw będzie próba dystansowa dla starszych koni na dystansie 3200 m o 20.000 zł. Niestety i w tym roku o nagrodę tę walczyć będą zaledwie trzy konie. „Gwiazdy końskie" mijają szybko — o wiele prędzej niż gwiazdy filmowe. Co gorsza, że i „forma" tych gwiazd zmienia się nieustannie. Tak więc szanse uczestników dzisiejszego biegu trudno określić.

Najwięcej klasy wykazały dotychczas „Kitty Villars" i jej ściśle mówiąc należałoby wróżyć zwycięstwo. Tym niemniej wydaje nam się, że dystans ten najodpowiedniejszy jest dla „Jona", który poza tym pobił już raz „Kitty Villars" w wielkiej gonitwie o nagrodę Prezydenta. Jeżeli zważyć, iż „Kitty Villars" odbyła mocny i zwycięski wyścig przed kilku dniami o nagrodę „Skoków" — Jon natomiast nie wytężał się od przeszło pół roku, jesteśmy skłonni „typować" jako zwycięzcę tego ostatniego.

Niewykluczone są zresztą niespodzianki. Po torze miękkim uciec może obu rywalom „Pędziwiatr". Zdaniem naszym zatem piękny ten wyścig nadaje się raczej do czysto sportowego obserwowania, niż do gry.

Interesujące również będą zawody doskonałych dwulatków w gonitwie drugiej, w której równe niemal szanse posiadają Barbaria i Memoris. Typujemy córkę Bafura, przed Memoris, jakkolwiek ta ostatnia pod Gillem ma ogromne szanse zwycięstwa.

Trzecią wreszcie gonitwą skupiającą uwagę amatorów totalizatora i w ogóle sportu końskiego będzie niewątpliwie gonitwa piąta, o nagrodę 4000 zł, w której udział biorą same „championy" końskie. Bieg ten należy do najtrudniejszych bodaj do „wytypowania", szanse bowiem koni są prawie równe, i przyjście któregokolwiek ze współzawodników do mety nie powinno stanowić niespodzianki. Tym niemniej uważamy, że wyścig ten rozegrać powinny w pierwszym rzędzie: trzyletnia klacz Trefl, Iloczyn i Neon. Papierowo najlepszy czas na dystansie 1600 metrów zrobił Iloczyn.

Niebezpieczny pod Gillem będzie Deville. O ile wszystkie konie zapisane wezmą udział w tym biegu ważną rolę odegra dobra jazda.

Zapisy koni, jak zwykle podajemy w kolejności przewidywanych przez nas szans.

GON. 1. Nagroda 1.400 zł. Dystans 1600 m.
Erytrea, Thaiti, Kenia, Cynara, Palva, Markietanka, Orkan.

GON. 2. Nagroda 3.000 zł. Dystans 1100 m.
Barbaria, Memoris, Big Ben, Purpura, Grot II, Zara.

Gon. 3. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.
Akbar, Pałanka, Polana, Rodan, Egeria, Ufa.

GON. 4. Nagroda 20.000 zł, „Sac-à-Papier". Dystans 3200 m.
Jon, Kitty, Villars, Pędziwiatr.

GON. 5. Nagroda 4.000 zł. Dystans 1600 m.
Trefl, Neon, Iloczyn, Capri, Deville, Toffi, Pommery, Herpes, Markiz, Kanguru.

GON. 6. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.
Boliwia, Cziczikar, Jasna Pani, Partyzant, Le Pirate, Novara, Solista.

GON. 7. Nagroda 2.000 zł. Dystans 2400 m.
Prokne, Kubań, Neptun, Isolano, Narew, Parnar, Olimp, Cyrkon.

GON. 8. Nagroda 2.400 zł. Dystans 1600 m.
Nelly, Dzwon, Nizza, Raguza, Atak, Elf, Palamis, Kryniczanka, Cyrkon.

GON. 9. Nagroda 1.600 zł. Dystans 2100 m.
Katorżnik, O. K. Brysk. Olena, Waad, Jesion

Przypuszczalni zwycięzcy
Accumulativ dnia

ZWYCZAJNY: Barbaria, Akbar, Nelly.

FRANCUSKI: a) Erytrea, Memoris, Trefl, Nelly; b) Thaiti, Memoris, Boliwia, Prokne, Nelly

Gonitwa	Nasz faworyt	Na miejsca płatne (Francuski)	Ewentualny fuks	Gra podwójna	Na tor miękki
1	Erytrea	Thaiti	Kenia	Erytrea Thaiti	Orkan
2	Barbaria	Memoris	Big Ben	Barbaria Memoris	Purpura
5	Akbar	Pałanka	Polana	Akbar Pałanka	
4	Jon	Kitty Villars	Pędziwiatr	Jon Kitty Villars	Pędziwiatr
5	Trefl	Trefl	Iloczyn	Trefl Noon	Capri
6	Boliwia	Cziczikar	Jasna Pani	Boliwia Cziczikar	
7	Prokne	Kubań	Neptun	Prokne Kubań	Neptun
8	Nelly	Dzwon	Nizza	Nelly Dzwon	Dzwon
9	Katorżnik	O. K.	Brysk	Katorżnik O. K.	Olena
10					

UWAGA: W miejsce wycofanych należy automatycznie wpisywać konie według przewidywanych przez nas szans.

Pełna tabela loterii

11-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 5.000 zł na nr 59064

5.000 zł na nry 35074 74800 119033

2.000 zł na nry 150 7626 15396 26436 26562 36507 45596 52711 67736 73554 76380 89950 93287 98793 104426 135299 134383 137481 141929 143024 155388 157498

1.000 zł na nry 915 6045 11182 16625 18355 19343 24941 31016 36700 42856 44981 46450 47516 57074 61443 61989 73143 75784 76334 78997 79122 79481 87632 95041 95814 97350 98858 113641 114100 118736 123275 130471 132054 139399 140710 145761 149966 150111 151846 155075 156394

Wygrane po 250 zł

85 226 362 71 474 780 845 76 88 947 77 1021 48 61 280 301 57 483 550 622 712 981 94 2024 248 59 464 534 50 786 803 48 947 3000 82 148 54 81 235 576 642 57 744 51 845 4008 92 124 264 348 428 38 547 52 68 730 803 32 3 907 78 5038 221 383 6 551 607 907 80 6019 56 73 117 256 66 337 454 76 514 677 784 803 8 7060 110 245 474 604 89 968 8052 151 209 67 359 96 566 9165 205 522 89 717 25 833 965 10022 58 9 62 420 38 519 60 3 88 864 11035 66 260 91 302 6 22 91 564 83 12054 439 582 660 76 758 860 937 13023 273 306 21 50 65 8 436 67 86 742 93 866 84 910 14120 3 246 59 67 319 521 9 650 709 830 930 76 15011 21 242 63 305 57 70 656 65 74 80 94 880 16015 84 115 97 293 368 441 542 817 72 84 96 17224 46 54 320 30 88 94 458 562 736 800 931 18066 7 98 143 86 200 72 614 741 19057 133 73 248 64 96 336 67 471 508 98 867 909 74 95 20045 346 575 612 35 68 851 964 21198 407 59 699 749 948 22027 107 319 452 99 541 623 79 90 924 76 80 23160 71 84 23 404 502 5 13 614 757 875 928 24028 111 34 5 83 351 4 9 431 558 675 705 948 25231 474 511 74 646 712 811 26 902 48 26570 792 814 43 53 27352 79 400 64 552 72 5 828 931 28048 115 327 468 598 732 57 75 846 94 29051 248 64 71 370 97 509 11 47 608 734 66 802 30081 103 439 565 98 654 63 76 727 894 901 31104 237 68 422 83 668 770 837 54 998 32079 178 210 411 34 65 523 617 60 970 97 33087 156 76 85 295 496 676 838 34119 556 699 785 836 35004 7 42 72 162 225 76 528 77 760 829 988 36145 77 191 284 495 812 959 37019 150 216 395 468 756 804 973 37001 46 82 145 689 995 39163 253 483 724 95 970 40012 282 94 467 794 890 986 41060 291 3 696 799 861 964 42018 97 113 366 831 43139 388 740 944 44097 117 227 340 494 541 688 724 871 45167 217 452 879 46066 244 682 878 47053 239 697 8 960 48014 175 765 49308 83 414 952 72 50047 153 799 983 51187 96 288 992 52070 189 207 394 405 523 608 30 804 916 17 53076 295 365 86 474 641 707 815 68 952 54078 152 66 86 203 369 670 82 4 736 813 995 55145 82 243 374

449 517 628 708 893 987 56047 91 102 45 219 475 530 717 883 57073 282 466 546 790 58114 43 459 549 751 59064 115 512 85 612 804 60022 35 297 381 486 615 764 872 948 61060 95 213 435 639 771 916 29 62166 202 9 58 99 339 419 2232 532 619 751 803 96 968 63002 350 423 511 39 60 694 947 64037 254 398 621 827 992 65021 199 817 67 959 66055 145 462 750 992 67037 393 491 577 630 783 38 872 68000 126 91 290 310 70 93 499 605 713 8 58 908 86 69010 297 349 489 694 887 978 70177 353 591 790 841 771 71239 341 434 75 636 908 72001 243 52 473 657 760 812 993 73097 179 86 293 960 74029 106 67 323 71 615 987 75152 296 659 752 892 901 94 76091 291 478 89 510 722 53 874 77061 109 275 335 407 560 72 760 828 30 48 944 78046 65 195 400 37 46 66 944 79000 340 456 84 518 65 623 82 80137 53 61 272 98 356 408 743 96 851 61 72 916 60 67 81114 304 549 748 9 910 82181 283 339 36 43 58 504 669 702 18 822 24 83005 42 269 381 434 600 31 33 76 877 956 65 84037 241 84 668 736 88 871 85041 34 173 265 375 545 73 674 870 86140 313 445 52 513 605 867 92 940 45 90 87062 162 80 264 68 460 644 92 796 802 925 88340 830 87 612 89139 356 752 928 90096 241 405 708 10 871 91123 92 315 88 640 95 709 80 830 68 92027 30 131 43 95 319 64 560 77 83 607 20 784 947 93062 292 370 428 38 391 94 790 834 94010 93 247 362 570 757 897 906 95088 91 132 72 230 59 67 370 450 66 663 91 96132 80 322 29 440 564 776 871 945 91 97235 332 470 529 41 622 56 764 898 952 63 98038 75 114 15 83 204 311 96 466 77 547 608 76 773 74 80 807 91 99155 332 96 680 96 801 962 100092 732 809 71 953 101112 98 534 78 607 15 27 89 738 52 102193 266 466 613 866 67 963 103074 246 313 21 459 73 730 73 849 963 104037 145 271 440 538 85 631 37 735 874 947 54 74 105016 53 73 257 72 334 458 69 510 23 649 65 91 740 51 865 106166 482 631 88 718 74 966 87 107014 24 118 295 672 816 946 108094 178 88 90 264 75 354 624 725 75 887 109013 71 318 47 420 62 841 75 939 110263 72 482 545 704 20 75 111015 188 226 312 92 416 723 61 67 72 856 112144 337 84 425 98 929 58 113019 649 742 817 41 969 114060 527 48 62 87 647 51 982 115285 91 338 406 540 99 79 733 974 116064 128211 97 326 70 4 11 12 733 974 117003 63 194 383 471 753 118239 64 321 482 568 666 712 861 908 60 89 119098 245 301 97 514 700 811 920 39 120188 297 425 567 764 73 88 828 37 99 121035 148 388 404 21 715 827 66 92 901 122025 607 750 892 88 123171 235 378 89 442 66 124005 339 125049 85 87 99 117 576 637 74 723 84 126134 213 47 49 555 650 127384 481 535 65 754 834 971 129077 333 567 732 38 88 948 69 129056 124 432 44 682 753 850 60 130030 168 83 200 10 80 341 63 582 632 763 33 13182 13 047 203 67 324 406 871 636 701 9 19 82 132054 149 232 36 386 420 29 657 752 72 859 72 90 937 133081 142 361 477 512 791 955 134078 319 64 683 789 811 80 83 913 135189 213 349 537 790 56 136005 146 90 212 324 88 503 82 674 760 834 41 137016 201

53 315 72 90 447 577 777 86 818 46 97 921 138228 343 570 66 74 683 821 37 92 139133 429 535 79 708 909 21 140118 205 67 774 82 417 93 90 39 567 999 141076 147 83 360 78 82 414 85 93 605 728 828 982 142064 97 319 438 577 94 143195 416 803 45 909 81 144 186 91 298 382 534 687 742 90 894 947 145067 192 381 540 64 51 10 32 75 89 618 37 98 92 948 146005 84 132 92 43 287 331 480 85 592 95 649 789 937 147115 246 93 331 41 448 518 93 634 897 99 938 70 148017 62 98 130 236 76 337 46 558 76 919 65 149052 185 99 442 89 518 91 678 831 63 4 971 150104 74 267 65 565 746 60 70 856 911 28 151019 82 183 642 737 883 152006 125 61 70 330 57 98 468 612 84 732 875 153016 99 175 204 64 368 428 87 697 37 62 849 45 32 154027 257 463 75 78 503 62 671 723 52 155017 387 56 416 18 39 44 639 910 64 945 156017 82 105 416 513 716 833 44 923 42 157014 140 372 413 96 595 652 168042 169 256 316 713 20 38 886 159240 326 56 58 436 627 883

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

67 439 52 622 998 1083 224 362 481 843 938 2175 901 81 5 3028 229 447 519 27 651 4009 28 320 644 900 68 85 5081 112 81 504 33 629 39 85 6108 697 733 875 978 93 7086 124 429 75 808 8014 742 55 9128 33 40 591 631 708 10100 54 239 370 406 93 689 936 11046 8 121 468 584 687 740 66 861 99 12075 229 39 369 495 526 50 624 35 705 11140 493 14009 114 36 85 248 51 532 68 825 15115 473 737 15123 214 607 728 17070 415 648 18013 26 69 343 414 43 588 709 18 968 19525 825 64 505 10 20416 812 21070 123 213 53 94 114 41 509 823 51 75 727 22235 365 656 970 23286 357 507 882 24119 330 7 437 612 25169 90 242 567 735 821 26124 54 60 424 604 932 48 61 27677 790 803 26 38 928 32 28135 53 264 604 883 957 29053 114 412 615 75 957 30003 253 452 496 939 83 31323 32027 15 865 288 419 591 6 725 33223 707 874 95 34024 279 99 411 858 936 35203 345 548 645 897 36014 468 646 86 808 37013 397 455 9 645 38216 670 893 39028 264 317 430 48 599 747 887 923 40870 931 41480 592 665 42082 561 74 815 36 92 43029 63 283 323 65 445 606 61 44278 362 728 848 920 45122 206 522 702 824 46706 930 47 47342 463 71 723 99 48382 97 49002 296 368 72 576 931 50252 74 570 827 74 974 51361 774 886 52045 317 96 705 830 53625 94019 554 879 978 55043 336 428 889 963 56186 371 712 818 57084 192 754 82 900 920 58103 532 79 685 765 59043 226 663 60005 667 723 43 815 61383 446 62416 45 58 63043 151 259 545 758 898 64144 971 65198 559 896 66507 754 67056 866 68260 459 524 818 913 28 69050 210 81 227 418 508 610 61 732 854 70149 421 531 49 644 751 71019 92 178 445 761 75 72014 53 60 147 265 939 73248 586 848 74363 499 714 809 75052 834 954 76197 348 481 618 768 77054 9 149 61 353 449 81 783 807 63

8 78193 383 507 18 763 79001 249 307 534 66 832 80054 219 52 312 676 706 81428 740 82030 277 827 97 83276 95 344 894 907 84259 409 525 803 929 85017 448 797 86173 654 829 87013 211 37 618 89 772 88514 602 85 863 89050 411 963 90050 182 342 547 600 752 91034 82 255 337 539 756 92248 438 93174 217 26 66 300 400 76 84 639 835 94134 88 492 526 665 726 950 59 95128 351 647 774 96302 441 81 962 97207 711 18 78113 407 781 815 77 90 978 99270 545 976 100127 306 602 778 102224 310 996 103074 78 358 87 453 725 104225 579 606 12 726 15 105160 365 880 87 106539 680 786 913 10717 65 375 726 108056 180 430 36 63 109415 64 73 675 701 802 926 37 110099 197 559 626 615 111448 648 729 112020 465 629 935 113550 114020 200 503 85 646 94 115274 379 98 960 116352 432 117503 72 78 877 95 118632 961 95 11064 596 624 39 953 120166 214 404 741 49 951 79 121010 249 393 868 122280 77 502 52 873 916 123088 150 64 210 496 671 918 88 124556 622 765 947 125483 126221 321 578 774 127244 331 455 128152 330 697 129369 89 409 75 516 688 770 904 129369 89 409 75 516 688 770 904 130061 352 718 889 131104 69 262 371 850 132299 357 494 508 787 889 133418 54 782 134029 345 796 822 135045 582 731 136329 651 717 137200 81 359 875 139111 204 15 66 300 484 560 73 755 950 140308 447 578 615 16 141242 300 653 938 41 142018 422 546 81 836 143186 308 144370 76 540 145066 416 500 147113 43 338 148184 881 149160 369 493 657 972 150116 48 86 257 395 568 984 151046 153256 430 750 63 152097 198 300 27 504 57 625 89 746 89 153027 285 658 714 820 154048 173 806 155130 469 70 43 891 156764 868 955 157050 63 216 19 336 562 84 158704 943 159122

VI-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł na nr 156290

50.000 zł na nr 20822

15.000 zł na nr 67940

10.000 zł na nr 156639

5.000 zł na nry 58824 109120

2.000 zł na nry 13758 34548 43584 53375 67438 93677 94785 105191 126424 136368 141295

1.000 zł na nry 719 3441 4262 14007 14822 25388 28228 44743 44847 48313 49358 56087 62723 65756 69240 82747 102887 104667 104760 111949 114519 115263 122404 138037 147971 152882 156972

Wygrane po 250 zł

151 468 526 747 1377 639 830 2190 656 3752 4321 712 899 5621 912 7019 20 47 61 138 284 85 344 466 684 757 60 935 8314 30 98 427 553 796 9009 131 35 528 633 87 793 857 81 10237 307 419 513 630 83 790 85 988 11123 139 750 871 12017 458 887 992 13379 451 516 933 14025 96 157 332 60 649 712 46 966 15299 927 16115 317 61 78 406 50

513 43 17056 45 529 620 18099 108 287 601 45 907 19073 250 98 613 20007 210 604 39 21095 96 274 497 570 770 72 955 22049 323 732 41 852 23407 80 517 32 75 611 66 824 24006 364 484 703 92 901 25113 14 286 599 716 40 51 26395 409 598 776 864 995 28044 539 726 29019 889 927 30026 182 4 481 944 31162 280 391 498 708 857 980 32115 775 913 33007 542 51 682 718 19 34054 284 305 416 562 695 944 35303 348 600 36636 909 37004 28 274 427 544 832 38006 350 416 504 873 938 39140 236 366 444 629 838 903 40320 55 418 25 45 9 868 41548 986 42179 560 86 936 43033 141 278 842 919 44021 111 599 45097 575 636 796 46051 290 418 54 774 82 47043 599 608 780 97 48095 330 467 705 17 49251 358 50101 302 422 546 694 752 953 51027 537 874 910 52258 515 873 79 93024 342 90 540 704 12 58 817 54115 55148 384 471 570 788 828 34 98 56045 579 57032 85 699 58132 233 55 420 946 59028 2000 70 995 60168 896 950 61245 360 518 22 934 62208 538 548 63222 302 48 567 864 931 63222 302 48 567 864 931 64046 473 488 784 808 43 65319 762 68230 311 41 704 41 67022 283 508 981 61 68435 571 724 30 886 69143 331 501 884 70047 749 872 979 71530 733 72070 693 733 73109 605 920 74283 823 46 75 164 832

76053 116 245 527 899 978 94 77380 976 78124 619 35 733 895 79116 55 342 650 717 949 80265 737 81137 63 374 795 829 82027 35 328 46 401 3 650 83044 88 95 223 637 43 68 925 84098 361 443 569 717 981 85079 177 205 586 9 848 68 86315 471 4 807 26 87433 525 665 792 829 987 88169 268 312 586 944 89009 128 43 97 439 68 850 90298 303 552 711 837 915 23 91037 74 374 454 562 769 92115 543 837 93035 273 330 655 942 69 94072 119 290 645 81 763 95051 243 438 775 95 96561 769 97066 767 474 531 740 98226 461 649 99236 558

100025 498 609 101090 138 250 81 334 93 535 853 75 935 74 102101 272 726 839 103025 494 538 67 884 104453 54 844 962 105055 178 389 504 815 106080 176 312 466 107068 135 53 26 911 21 108306 28 403 19 80 791 940 109004 744 57 76 989 110087 314 87 400 612 111083 149 413 787 112061 159 787 896 113353 416 62 63 515 812

114007 263 744 909 115051 154 279 340 453 503 734 821 116355 64 733 868 920 117289 324 438 586 722 915 96 118098 119031 94 284 347 806 18 34 88 120 395 417 748 121075 125 74 575 701 122045 123402 23 63 672 94 777 44 124205 512 125030 311 554 726 266 909 126 572 88 127023 355 410 128213 472 88 563 653 8884 985 129084 88 149 490 746 130781 801 965 131048 119 353 769 975 132524 637 790 909 133013 153 134164 393 732 135566 760 880 136043 687 882 137296 443 138131 262 356 424 675 139173 367 626 835 48 96 940 70 140066 241 400 682 775 984 141093 278 692 766 814 142293 302 525 143034 302 87 716 896 144845 145695 720 38 52 873 971 145254 742 59 912 147298 672 738 148069 316 614 149139 523 646 822 952 150278 547 795 864 151134 678 807 297 152299 301 7 484 628 724 36 153070 710 73 804 154711 155648 909 156023 219 303 17 41 82 715 157518 80 694 884 158086 349 410 863 930 159003 584

Przed celownikiem

Zapisy koni na dzień jutrzejszy

GON. 1. Nagroda 1.400 zł dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans ok. 2100 m. Orkan, Jastrzębiec, Erytrea, Rewers.

GON. 2. Nagroda 1.800 zł dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans ok. 2400 m. Olimpic, Klucznik, Talitha, Liktor.

GON. 3. Nagroda 1.800 zł dla 2 l. og. i kl. Dystans ok. 1100 m. Le Pirate, Novara, Boliwia, Ural, Jasna Pani.

GON. 4. Nagroda Kruszyny Producence, 15.000 zł, oraz stawki i przepadki dla 2 l. og. i kl. Dystans ok. 1100 m. Do Końca, Skarb, Gaffeuse, Palafox, Stasia.

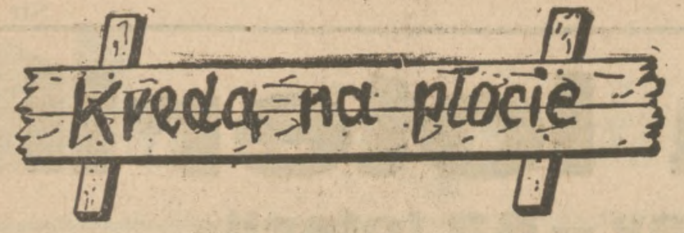
GON. 5. St. Leger. Nagr. im. Prezesa Tow. Zach. do Hod. Koni w P. 40.000 zł dla 3 l. og. i kl. Dystans ok. 3000 m. Kamień, Kszyk, Złom, Jeremi, Delaval, Juturna.

GON. 6. Nagroda 1.800 zł dlal 2 l. og. i kl. Dystans ok. 1100 m. Kres, Końcówka, Korona III, Highlitfe, Ma Cherię, Pacific, Bar, Muzyka, Intryga, Kosztela, Karioka, Falbanka, Noble, Martel, Ballada II, Liwerwer, Edeling, Perkun.

GON. 7. Handicap Łoma. Nagroda 5.000 zł dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans ok. 2200 m. En avant kg 55½, Iffet kg 56½, Trefl kg 55, Newmarket kg 55½, Peryskop kg 54, Pommery kg 56½, Ostra kg 53, Dell kg 58, Kanguru kg 57, Orlean kg 59½.

GON. 8. Nagroda 2.00 zł dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans ok. 2100 m. Treize, Jaguar, Isolano, Katon, Wamba, Ostrzyca, Królowa, Mariasz, Aigokeros.

GON. 9. Nagroda 2.200 zł dlal 3 l. i st. og. i kl. Dystans ok. 2100 m. Nobile, Treize, Rakoczy, Markiz II, Wisconti, Izba.



Autorytet i... mydło

Ponieważ zarząd miejski ma przemiły zwyczaj grodzeniu trawników niziutko rozwieszonymi drutami — zdarzyło się w nocy pewnemu obywatelowi milionowej stolicy, że wygarnął się jak długi i obie ręce (podobno i nos) wpakował w rynsztok ciągnący się obok długiego stanowiska „sałat“, czyli tego poważnego dowodu amotoryzacji, jaką jest dorożka konna.

Czy mam państwa przekonywać, że w rynsztoku nie było czysto? Zbyteczne. Tegoż zdania był i nasz obywatel, który zaklął, z trudem wyciągnął z kieszeni chustkę do nosa i z grubsza oczyścił zapaprane ręce (podobno i nos). Ale — to oczywiście było mocno problematyczne: bez mydła i wody niemożliwością było usunąć potworny smród, który trzymał się z uporem godnym lepszej sprawy.

Właśnie w takim momencie obywatelowi milionowej stolicy przypomniało się, że w domu nie ma mydła. Desperackim krokiem podreptał na dworzec Główny, bo wiedział, że w kiosku dworcowym można dostać mydło. Ale tu — spotkał go zawód: kiosk był już zamknięty.

I tak się stało, że w stolicy trzydziestomilionowego niesłychanie mocarstwowego państwa pewien obywatel nie dostał mydła. Poszedł spać brudny ze śmierdzącymi łapami (i podobno nosem). Zabawne! Ha! he! Co?

Nie, proszę państwa. To wcale nie jest zabawne. W pojęciach tego obywatela autorytet stolicy przewrócił się jak długi. Nie o te druty, o które przewrócił się obywatel milionowej stolicy, ale... o głupi kawałek mydła. Bo autorytet milionowej stolicy trzydziesto milionowego państwa wymaga, żeby obywatele przez dwadzieścia cztery godziny na dobę mieli do dyspozycji to, co się określa wspólną nazwą: potrzeby kulturalne.

A tymczasem...?

A tymczasem stolica w pewnych godzinach nocnych zamienia się w pustynię. Powiedzmy, że to pojęcie jest trochę niekompletne: na tej pustyni można uprawiać wszystko to, co katechizm określa jako siedem grzechów głównych: pijaństwo, obżarstwo... itd.

MONGOŁ



— Czy to pani poleciła mi w zeszłym tygodniu wykwalikowaną kucharkę?
— Tak, proszę pana.
— No, to chciałbym panią za karę zaprosić tylko na jeden obiad!

Kobieta zmieniła mapę Europy (5)

Miłość, dola i niedola

Har Dayala Pertabra i Alicji Maxim

Wyspa, na którą litościwy los rzucił Pertarba i jego piękną towarzyszkę Alicję Maxim była jedną z wysp świętych. Pełno tu było małp i gadów, którymi opiekowali się jacyś sekciarze z innej znowu wyspy. Choć w promieniu widnokręgu nie było ani jednego osiedla ludzkiego wyspa musiała być odwiedzana przez ludzi, o czym świadczyły ślady dawno zagasłych ognisk i wielki posąg jakiegoś bóstwa w lesie.

Jednakże myśl o tym, że mógłby się dostać w ręce jakichś dzikusów, których języka może nie będzie rozumiał — Pertabr odpędzał od siebie tym, że... palił bez przerwy wielkie ognisko, aby w odpowiedniej chwili dać znać jakiemuś statkowi, że tu właśnie żyje dwoje ocalałych w awarii „Księcia Jorku“ rozbitków.

Kryjąc starannie swoje prawdziwe nazwisko i cel podróży przed Angielką Har Dayal raz po raz robił wyprawy do lasu, aby stamtąd przynieść bądź to drzewa na ognisko, bądź upolować jakąś zwierzynę, którąby urozmaicała menu, składające się przeważnie z ryb i krabów.

Dumna Angielka okazała się tak małomówna, że Pertabr bez trudu mógł się godzinami oddawać ulubionemu swemu zajęciu: dumaniom. — Zauważył jedna, że ilekroć zamyślił się piękna panna obserwowała go bardzo uważnie, ale... bez podejrzliwości.

Tak się rzeczy miały, gdy pewnego razu wróciwszy do miejsca, gdzie obozowali Pertabr z daleka zauważył, że ognisko — zgasło. Tknięty złym przeczuciem biegiem dopadł do czarnej plamy popiołów.

— Czemu pani zgasiła ogień? — zapytał zdyszany.

— Krajowcy kręcili się na łodziach po morzu i zdaje mi się, że wyladowali z przeciwnej strony — odparła po namyśle. — A poza tym...

— Co poza tym?

— Po co ten ogień? Kopci i kopci...

— Ale możemy w każdej chwili dać sygnał, że tu jesteśmy i potrzebujemy pomocy.

— A gdybym ja tu chciała zostać? — padło nieoczekiwane pytanie.

Har Dayla zrozumiał. Zhisteryzowana Angielka szukała przygód, któreby ukoiły jej spleen. Więc historia o krajowcach była zmyślona: jakiś statek pokazał się na horyzoncie wobec czego Alicja Maxim, nie chcąc wracać do ludzi — zgasiła ogień.

Na tę myśl porwała go wściekłość. W jednej chwili zapomniał o swoim angielskim wychowaniu, które nakazało mu tę kobietę ratować i zobaczyć tylko wroga, który w decydującym momencie rzucił mu kłodę pod nogi.

I — sam się nie spostrzegł, jak złapał piękną pannę za włosy przewinął przez kolano i zaczął tłuc...

Bił — aż się zmęczył. Zadyszany rzucił ją na piasek i dopiero wtedy stało się coś nieoczekiwanego:

— Kochany, złoty, drogi, cudny... — wyszeptała Angielka. — Czy ty nie rozumiesz, że ja dlatego chcę tu zostać, że z tobą?

Gdyby piorun strzelił z jasnego nieba mniejby pewnie zdziwił Hindusa, który przez całe życie karmił się chlebem, mięsem itp., a nie szalejem. Takich uczuć — nie mógł zrozumieć...

Ale — nie usiłował zrozumieć. Alicja Maxim też tego nie wymagała...

*

Zanim jednak spostrzegli się, co się stało — jakieś silne ręce porwały ich oboje, a jednocześnie rozległ się przeraźliwy wrzask tryumfu całej bandy kornaków. Nic nie pomogły krzyki i szarpanie: w kilka sekund związano ich oboje i wśród nieustającej wrzawy poniesiono w kierunku lasu.

Tu przed posągiem bóstwa rzucono ich oboje na ziemię, jak bezużyteczne łachmany.

Pertabr podniósł głowę.

Na polanie przed posągiem stały wysokie zakryte kosze. Jeniec zdrętwiał: znał te ponure obrzędy swoich niektórych rodaków. Żywą ofiarę ludzką kładziono przed posągiem bóstwa i — wpuszczano święte węże, wygłodzone od dłuższego czasu.

Tym razem kornacy mieli dwie ofiary i to było przyczyną ich radości. Wokół posągu rozpoczął się jakiś rytualny taniec, przeplatany chóralnym dziwnie monotonnym śpiewem...

Po tym jeńców podniesiono wysoko w górę i wśród śpiewów położono ich tuż pod posągiem...

Najstarszy wiekiem kornak, który dotychczas tylko intonował pieśni podchwytywaną przez resztę dzikusów — podszedł do nich i dwoma cięciami noża zadrasnął Pertabra...

Inni przysunęli kosze do posągu i ustawili je tak, żeby węże wyszły przede wszystkim na jeńców...

Znowu śpiewy...

Pertabr zobaczył w oczach Alicji przerażenie graniczące niemal z obłędem. Teraz i ona zrozumiała, że będzie żywą ofiarą jakiegoś sekciarskiego bożka.

W pewnej chwili kornacy ciągle śpiewając zaczęli się zbliżać do koszów, aby je otworzyć. Przygotowali sobie drogę do szybkiej ucieczki...

Nagle — huk strzałów wstrząsnął powietrzem.

W odpowiedzi na to rozległ się wrzask kornaków.

Świętująca banda pierzchła — zostawiając Pertabra i Alicję wśród koszyków, napełnionych gadami, które w każdej chwili mogły wyrwać się z tej prowizorycznej niewoli...

WITOLD POPRZĘCKI

10

CZARNOZIEM SCHNIE...

Powieść

STRESZCZENIE

Po dziesięciu latach niewinnie spędzonych w więzieniu powrócił do rodzinnej wsi Antoni Wiaderny i po spowiedzi objął swoje niesłychanie zapuszczone gospodarstwo. Faktem jego powrotu zainteresował się wywiadowca Szczepek, który nie wierzy w winę Antoniego Wiadernego tym bardziej,, że we wsi zauważył Mateusza Wiadernego w intymnej rozmowie ze znanym komunistą Gryfenbergiem. Dochodzenie rozpoczął Szczepek rozmową z księdzem, od którego jednak nic się nie dowiedział. Wobec tego Szczepek postanowił „przycisnąć do muru“ Antoniego Wiadernego.

— Tak... — mruknął wreszcie Szczepek. — Zastanawiam się czasem nad tym... dlaczego czasem przestępca przyznaje się do zbrodni, której nie popełnił?

Wiaderny — ani drgnął.

Może dlatego, że wiedział, iż ten przybysz bacznie go w tej chwili obserwuje, może dlatego, że dobrze był już na to przygotowany — nie odpowiedział narazie ani słowa, nie zląkł się, ale ot, tak, jakby to pytanie było oderwane od całej ich rozmowy — chrząknął i zaczął:

— Wie pan.. tu na tej górze stał dawniej zamek. Jeszcze takie tam szczątki zostały... Otóż — gdzieś to nawet czytałem, że ostatnim tego zamku panem był rycerz Wrocisław. Nie był to rycerz... To był tchórz... W ostatniej wojnie, która mu przypadła w udziale zdarzyło się, że dwaj rycerze ze świty króla nie stawili się na jego wezwanie. Jednym był Wrocisław — drugim Lubart. Nieposłuszeństwo. Straszna rzecz... Całe rycerstwo było oburzone. Posłali im ostatnie wici. Jeśli się nie stawią będzie to rozumiane jako nieposłuszeństwo, albo — tchórzostwo. Rycerz Wrocisław odpowiedział na to, że od tego dnia wypowiada posłuszeństwo królowi. Przyznał się do nieposłuszeństwa.

— A Lubart? — zapytał Szczepek, nie mogąc się doczekać na konkluzję z tej opowieści.

Wiaderny pokiwał głową.

— Nic nie odpowiedział... Uznano go za tchórza i jako bezecnego ogłoszono...

— Więc niby... Wrocisław przyznał się do jednego przestępstwa, żeby się nie przyznać, żeby ukryć drugie?

— Tak się czasem zdarza... — mruknął Wiaderny, patrząc gdzieś ponad głowę wywiadowcy.

Ta twarz była podobna... podobna... — Ja go już gdzieś widziałem — zastanowił się Szczepek. — I to nawet nie dawno...

Nagle przypomniał sobie tego chłopa, którego widział rozmawiającego z Gryfenbergiem. Tak... Ale— to nie ten. Tamten miał przecież wąsy i to nawet duże wąsy...

— Więc przystępca przyznaje się czasem do niepopełnionego przestępstwa, aby ukryć coś gorszego? — powtórzył niby w zamyśleniu Szczepek.

Wiaderny pokrył to pytanie milczeniem.

Słońce rzuciło ostatni czerwony, prawie pąsowy blask na wierzchołki drzew i — znikło powlekając ziemię czerwonawym, ale coraz bardziej szarzejącym światłem zmierzchu.

Trzeciego już papierosa palił Szczepek, myśląc o tym, co usłyszał, wrócił do cięcia chwastów Wiaderny, z pola wróciło już bydło, zdala zaczęło dolatywać szczekanie psów i dalekie nawoływania dzieciaków, które jeszcze goniły się po wsi. Od czasu do czasu odezwał się puchacz, czy też sowa, bo wiele tych ponurych ptaków gnieździło się w ruinach zamku, to znów pisnął nietoperz, goniący ćmę, a Szczepek siedział i patrząc w ruiny zamku rzucał wzrokiem od czasu do czasu w stronę Wiadernego, który tnąc swoje chwasty zbliżał się coraz bardziej do domostwa...

Było coraz ciemniej...

Nagle Szczepkowi wydało się, że na progu chaty Wiadernego ktoś stanął. Ten ktoś był wysoki tak, że nie mieścił się w drzwiach, ale Szczepek widział najwyraźniej... zbroję miedzianą, która powleczona była zieloną rdzą. Ten ktoś — patrzył w stronę wywiadowcy, a oczy miał jeszcze bardziej zielone niż zbroję i — świecące fosforycznym światłem.

Wywiadowca poczuł, że po krzyżu wędrują mu mrówki. Od stóp, do głowy i — z powrotem... „Zielony“ — nikt inny tylko ten właśnie „Zielony“, w którego istnienie ani Szczepek, ani Wiaderny nigdy nie wierzył...

Cień przechylił się jeszcze bardziej ku wywiadowcy...

Wiaderny właśnie podniósł się z nad chwastów, założył siekierę na ramię i — wszedł do chaty.

Cień znikł.

Szczepek poczuł nagle zimno, jakby nigdy nie było upałów, które mu tak dokuczyły podczas ostatnich dni służby. Przypomniało mu się również, że niema jeszcze noclegu, do księdza nie wypada, więc trzeba wracać na szosę, gdzie można będzie jeszcze złapać autobus....

Z progu patrzył za nim Wiaderny. Patrzył spokojnie, tak, jakby się od dawna spodziewał, że ten właśnie człowiek musi stąd odejść i — nie zrobi nikomu żadnej krzywdy.

Na świecie było już prawie zupełnie ciemno...

Nie chciało mu się spać. Późno się wczoraj położył, późno wstał, słońce było wysoko... właściwie... teraz można by się przejść po wsi. Księżyc właśnie wschodzi — oświetli — można by obejrzeć wszystko, co się zmieniło i co się nie zmieniło. Można by obejrzeć wszystko, bo psy jeszcze nie spuszczone, a ludzie siedzą już po chałupach i nikogo się nie spotka, kto by minąwszy go mruknął:

— To ten Wiaderny, co to...

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Warszawa. ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3-25-08; 3-25-10; 3-25-11
Do rozmów międzymiastowych 3-25-09
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
KONTO PKO nr 22612. KONTO ROZRACHUNKOWE nr 218

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI i S-ka WARSZAWA, ZGODA 5